

Prezydent Kennedy o możliwości rokowań

Jak podała agencja Reutersa, prezydent Kennedy oświadczył w środę, że zapowiadana na przyszły tydzień obecność ministrów spraw zagranicznych ZSRR i USA w Nowym Jorku może dać sposobność do poważnych rozmów na temat Niemiec i innych problemów, „jeśli strona radziecka przejawia chęć po temu”.

Kennedy sądzi, że rozmowy te mogłyby się rozpocząć w związku z sesją Zgromadzenia Ogólnego, na której otwarciu w przyszłym tygodniu ma być obecny, jak się przypuszcza w Waszyngtonie, radziecki minister spraw zagranicznych Gromyko. Sekretarz stanu USA Rusk ma stać na czele delegacji amerykańskiej.

W oświadczeniu ogłoszonym przez Biały Dom po rozmowach prezydenta USA z prezydentami Sukarno i Keitą Kennedy oznajmił, że jeśli wszystkie zainteresowane rządy będą starały się szukać dróg do zachowania honorowego pokoju, „nie będzie żadnej potrzeby aby uciec się do siły”.

Oświadczenie stwierdza, że nad konstruktywnymi krokami, które doprowadziłyby do zmniejszenia napięcia, można zastanowić się korzystając z kanałów dyplomatycznych. Są także — dodaje prezydent — inne sposoby kontaktowania się, z których można by skorzystać, jeśli by mogły one służyć jakimś pożytecznemu celowi.

Norwescy socjaldemokraci ponieśli porażkę

Według niemal ostatecznych danych, podział mandatów w Stortingu norweskim, po wyborach po niedzielnych będzie się przedstawiał następująco: Socjaldemokraci — 74 mandaty, Konserwatyści — 29, Partia Chrześcijańska — 15, Partia Liberalna — 14, Partia Centrum (Agrariusze) — 16 oraz Socjalistyczna Partia Ludowa, która debiutowała w tegorocznych wyborach — 2 mandaty.

Tak więc, największe straty ponieśli Socjaldemokraci, tracąc ok. 14 tys. głosów, 4 mandaty i utraczywaną od 16 lat większość parlamentarną.

Z pierwszych komentarzy agencji wynika, że porażka rządzącej Partii Socjaldemokratycznej wiąże się ze wzrostem w Norwegii nastrojów neutralistycznych i antymilitarystycznych.

PAP

Kennedy oznajmia równocześnie, że Zachód będzie bronił swej pozycji w sprawie Berlina. (PAP)

Plan Rapackiego nadal aktualny

Tygodnik zachodnioniemiecki „Die Zeit” analizuje w obszernej korespondencji z Waszyngtonu perspektywę rokowań Wschód — Zachód w świetle ścierających się tam sił politycznych. Zdaniem korespondenta, „jest publiczną tajemnicą”, iż zwolennicy „miękkiego” kursu, którzy zmierzają do rokowań ze Wschodem, „bardzo zyskali na wpływach”.

Reprezentują oni m. in. poglądy, iż w razie dojścia do rozmów należałoby rozważyć „ewentualnie także sprawę bezpieczeństwa militarnego w formie np. utworzenia strefy bezzatomowej w Europie środkowej”.

Do planu Rapackiego powraca także w ostatnim numerze zachodnioniemieckiego tygodnika „Der Spiegel”, wskazując na celowość podchwycenia koncepcji strefy bezzatomowej w Europie w trakcie oczekiwanych rokowań Wschód — Zachód. (PAP)

Odnaczenia Edwarda Ochaba



12. IX. 1961 r. odbyła się w Belwederze uroczystość dekoracji Edwarda Ochaba — członka Biura Politycznego i sekretarza KC PZPR Orderem „Budowniczy Polski Ludowej”. Na zdjęciu: aktu dekoracji dokonuje przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki.

CAF — fot. Czarnogórski

sport • sport • sport

Górnik wygrał z Tottenham 4:2

Na Stadionie Śląskim w Chorzowie rozegrane zostało w środę pierwsze eliminacyjne spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek klubowego Pucharu Europy między rewalacją w tym sezonie drużyną wiosennego mistrza Polski Górnikiem Zabrze oraz mistrzem Anglii londyńskim zespołem Tottenham Hotspur.

Sensacyjne zwycięstwo odnieśli Polacy 4:2 (3:0). Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: Lentner w 8 min., Musiałek — w 20 min., Wileczek — w 40 min. oraz Pohl — w 49 min. Strzelcami bramek dla gości byli: Jones w 70 min. oraz Dyson w 74 min.

Piłkarze polscy byli w tym meczu zespołem zdecydowanie lepszym i mogli wygrać nawet do zera. Jak zapowiadano — najlepszą formacją Górnika był rzeczywicie bramkostrzelny atak, który już w pierwszej połowie meczu zdolał strzelić, renowanemu przeciwnikowi, aż trzy bramki. Dobrze grali wszyscy napastnicy Górnika, a chyba najlepszym był junior, Musiałek.

Defensywa gospodarzy grała niemal bezbłędnie do 61 min., kiedy to napastnik gości, Dyson, sfalował brutalnie pomocnika, Kowalskiego. To zdecydowało o utracie przez Górnika dwóch bramek. W defensywie polskiej, wskutek braku Kowalskiego, wytworzyła się „luka”. Mimo to, Górnik zdolał utrzymać wynik — 4:2, chociaż przez pewien czas grał w 9-tkę. Kowalski, po 4-minutowej nieobecności, statystował do 78 min. na lewym skrzydle i dopiero potem zszedł z boiska. W 82 min., na 4 minuty opuścił boisko, sfalowany Musiałek.

Anglicy na ogół zawiedli. Nie wytrzymali oni nerwowo meczu i w drugiej połowie zaczęli grać bardzo ostro, wielokrotnie faulując polskich piłkarzy. Sędzia belgijski często interweniował, lecz to wcale nie wpłynęło na uspokojenie londyńczyków.

Mecz był niezwykle emocjonujący, Górnikowi należało się piękną grę, duże brawa. Publiczność odśpiewała, po zakończeniu meczu — tradycyjne „Sto lat!”.

Z jakimi szansami wystąpi Górnik za tydzień w rewanżowym meczu w Londynie? Anglicy dzieńikarze, których kilkunastu było w Chorzowie, twierdzą, że Tottenham zagrał jedno ze słabszych spotkań. Szczególnie zawiodła obrona. W każdym razie, Górnik jest dla nich prawdziwym objawieniem i sądzą, że ich pupilom niełatwo będzie zakwalifikować się do dalszych rozgrywek o Puchar Europy. (PAP)

Czernik — 208 w skoku wzwyż

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Zielonej Górze, Edward Czernik ustanowił nowy rekord Polski w skoku wzwyż, uzyskując wynik 208. (m)



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
czwartek, 14 września 1961

Cena 50 gr
Nr 217 (5478)

Pomnażając potencjał gospodarczy umacniamy pokój i bezpieczeństwo

Apel plenum CRZZ do wszystkich ludzi pracy

Drugi dzień obrad XIV plenum CRZZ, którym przewodniczył przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński poświęcony był zagadnieniu usług.

Referat, omawiający niektóre problemy oraz kierunki rozwoju tej dziedziny naszej gospodarki, wygłosił wiceprezes Rady Ministrów Eugeniusz Szyr.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, po której ponownie zabral głos wicepremier Szyr, odpowiadając na liczne pytania, zawarte w wystąpieniach mówców. Dyskusję podsumo-

wała Irena Janiszewska — sekretarz CRZZ.

Jak informowaliśmy już wczoraj, uczestnicy plenum uchwalili apel do wszystkich ludzi pracy w Polsce w związku ze zbliżającym się V Światowym Kongresem Związków Zawodowych. Poniżej zamieszczamy fragmenty apelu plenum CRZZ.

W dniach od 4 do 16 grudnia 1961 r. obradować będzie w Moskwie parlament międzynarodowej klasy robotniczej — V Światowy Kongres Związków Zawodowych. Do stolicy Kraju Rad przybędą przedstawiciele robotników wszystkich narodowości. Spotkają się w Moskwie reprezentanci klasy robotniczej z ponad 100 krajów świata.

Zgromadzi ich — silniejsze od różnic narodowości, języka, koloru skóry — poczucie jedności, działania i klasowego braterstwa, świadomość wspólnej walki o obronę swoich interesów, o realizację swych dążeń i celów.

Wojna zagraża życiu wszystkich narodów. Wojna stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla wszystkich mieszkańców ziemi. Walka przeciwko groźbie wojny, o powszechne i całkowite rozbrojenie — to walka o dobro wszystkich ludów i każdej ludzkiej jednostki.

W V Światowym Kongresie Związków Zawodowych wezmą również udział przedstawiciele ponad 6 milionów związkowców Polski Ludowej. Przekazają oni delegatom z całego świata wyrazy międzynarodowej solidarności i braterstwa, które łączą polską klasę robotniczą z jej braćmi klasowymi na wszystkich kontynentach.

Delegaci polscy wyrażają w Moskwie naszą niezłomną wolę zapewnienia sobie i światu trwałego pokoju.

My, Polacy, wiemy szczególnie dobrze, czym jest wojna. Historia nie oszczędziła nam gorzkich nauk. Kroczymy dziś drogą, która zapewnia najlepiej wszechstronny rozwój sił naszego narodu i najlepiej zabezpiecza nasze pokojowe osiągnięcia.

Narody nie chcą wojny. Robotnicy wszystkich kontynentów patrzą z nadzieją i ufnością na kraje socjalistyczne. Obóz socjalizmu, a w nim i nasza ojczyzna, jest tamą na drodze niebezpieczeństwa wojny. Im wyższa, im silniejsza jest ta zaporą — tym spokojniej mogą pracować i żyć ludzie wszystkich kontynentów.

Wzywamy Was do czynu kongresowego! Pomnażając swą pracę potencjał gospodarczy naszej ojczyzny, zdając egzamin patriotyzmu i ofiarności, spełniamy zarazem swój międzynarodowy obowiązek wobec międzynarodowej klasy robotniczej.

Stawiając na apel! Powitajmy V Światowy Kongres Związków Zawodowych nowymi osiągnięciami

Od jutra
rewelacyjny
materiał
„Za kulisami
wywiadu
amerykańskiego”

W kabine „Merkurego”

Mechaniczny „kosmonauta” okrążył Ziemię

W środę rano z bazy na Przylądku Canaveral wysłano w przestrzeń kabine „Merkury” z „mechanicznym kosmonautą” w środku. Dwutonowa kabina, wyrzucona za pomocą rakiety „Atlas”, okrążyła Ziemię jeden raz i potem, wytraciwszy dzięki specjalnym siłnikom hamującym część prędkości, opadła na spadochronie do Atlantyku, skąd wylądowała jaskółczy. Wskutek niedokładności w pracy siłowników lot trwał 106 minut zamiast planowanych 110, a kabina spadła 62 km bliżej niż przewidywano.

„Mechanicznym kosmonautą” wewnątrz „Merkurego” były dwa magnetofony, które w czasie lotu odgrywały zapisane na taśmę meldunki, oraz zespół instrumentów, które „oddychały” i „pociliły się”, tj. pochłaniały tlen, a wydalały dwutlenek węgla, a także symulowały wydzielanie wilgoci oraz ciepła przez organizm. Obecnie USA zamierzają wysłać w kabine „Merkury” sympana. (PAP)

Zmiany w rządzie
węgierskim

Janos Kadar — premierem

Agencja MTI donosi, że na wspólny wniosek Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej oraz Prezydium Narodowej Rady Patriotycznego Frontu Ludowego — Rada Prezydialna Węgierskiej Republiki Ludowej odwołała dr. Ferencu Muennicha ze stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów. Janosa Kudara ze stanowiska ministra stanu, G. Kallaia i A. Apro ze stanowiska pierwszych zastępców przewodniczących Rady Ministrów, B. Biszku ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych, A. Kissa ze stanowiska przewodniczącego Urzędu Planowania dr. E. Sika ze stanowiska ministra spraw zagranicznych i V. Benke ze stanowiska ministra kultury. Jednocześnie Rada Prezydialna Węgierskiej Republiki Ludowej mianowała:

Janosa Kudara — przewodniczącym Rady Ministrów; dr. F. Muennicha — ministrem stanu; A. Apro, B. Biszku, J. Fock i G. Kallaia — zastępcami przewodniczącego Rady Ministrów; J. Papapa — ministrem spraw wewnętrznych; J. Petera — ministrem spraw zagranicznych; M. Ajtai — przewodniczącym urzędu planowania w randze ministra; P. Ilku — ministrem kultury; A. Kissa — przewodniczącym Komisji Rozwoju Technicznego w randze ministra. (PAP)

IV Zjazd Koreańskiej Partii Pracy

Przemówienie powitalne Romana Zambrowskiego

W środę, 13 bm. w trzecim dniu obrad IV Zjazdu Koreańskiej Partii Pracy wygłosił przemówienie powitalne przewodniczący delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, członek Biura Politycznego KC, sekretarz KC PZPR, Roman Zambrowski.

Przekazał on serdeczne pozdrowienia uczestnikom Zjazdu i Partii Koreańskiej do Komitetu Centralnego PZPR, jej członków i ludzi pracy Polskiej Ludowej. (PAP)

Koniec secesji Katangi

Czombe zbiegł z Elisabethville

Według doniesień korespondenta Reutersa, siły ONZ zapewniły sobie w środę kontrolę nad Katangą po zaciętych walkach w stolicy tej prowincji Elisabethville. Samozańcy prezydent Katangi, Czombe, zbiegł z Elisabethville szukając schronienia w „bezpiecznym miejscu”.

Przedstawiciel Narodów Zjednoczonych w Katandze O'Brien oświadczył na konferencji prasowej: nastąpił koniec secesji Katangi. Jest ona obecnie prowincją kongijską pod zarządem centralnego rządu z siedzibą w Leopoldville. Jeszcze w środę ma przybyć do Elisabethville wysoki komisarz rządu Adouli do spraw Katangi.

Walki uliczne między siłami ONZ a żołdakami Czombego rozpoczęły się w środę o godz. 4 nad ranem. Najcięższa bitwa rozegrała się wokół gmachu poczty, bronionego przez siły Katangi. Przez 2 godziny żołnierze hinduscy szturmowali ten budynek. Po obu stronach są liczni zabici i ranni. Żołnierze Katangi ostrzelali się z ciężkich karabinów maszynowych.

Do zaciętych walk doszło również wokół gmachu radiostacji i mieszkań ministra spraw zagranicznych marionetkowego rządu Katangi Kimba. Po półgodzinnych starciach obydwa gmachy zo-

stały opanowane przez żołnierzy sił Narodów Zjednoczonych. Kimba jest aresztowany. (PAP)

Apel Commonwealthu w sprawie rozbrojenia

Jedenaście krajów członkowskich Wspólnoty Brytyjskiej: — W. Brytania, Kanada, Australia, Indie, Cejlon, Cypr, Ghana, Federacja Malajsja, Nigeria, Nowa Zelandia i Pakistan — zwróciło się do Hammarskjolda z żądaniem — by przed rozpoczęciem obrad XVI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ przestał wszystkim, 99 delegacjom oświadczenie państw Commonwealthu, zatwierdzone na londyńskiej konferencji premierów w dniu 17 marca br. w kwestii rozbrojenia.

Oświadczenie to apeluje do głównych mocarstw, by niezwłocznie nawiązały w ścisłym porozumieniu z ONZ bezpośrednie rokowania w celu doprowadzenia do całkowitego i powszechnego rozbrojenia. (PAP)

Marsz. Moskalkenko o radzieckiej broni rakietowej

Dziennik „Krasnaja Zwiezda” opublikował w środę artykuł marszałka ZSRR — Moskalkenki, poświęcony rozwojowi radzieckiej techniki rakietowej i przygotowaniu bojowemu wojsk rakietowych ZSRR. Marszałek Moskalkenko podkreśla w artykule, że Armia Radziecka posiada rakietę, jakimi nie dysponuje żadna inna armia.

Radzieckie rakiety balistyczne dalekiego zasięgu mogą przenosić ładunki jądrowe do dowolnego punktu kuli ziemskiej i umożliwiają zadanie potężnych ciosów równocześnie znacznej ilości obiektów. Rakiet tych nie są w stanie osiągnąć współczesne środki przeciwdziałania.

Marszałek Moskalkenko podkreśla, że istnienie broni rakietowej przekreśla rachuby, które wojskowe USA, które przywiązują szczególne znaczenie do swych baz w krajach NATO. Do rozgromienia tych baz — wyjaśnia marszałek — niepotrzebne są nawet rakiety balistyczne o dalekim zasięgu, a wystarczy operacyjno-taktyczna broń rakietowa.

Marszałek informuje, że w Związku Radzieckim przygotowano do prób jeszcze potężniejsze i bardziej udoskonalone modele wielostopniowych rakiet nośnych. Doświadczenia z tymi rakietami przeprowadzone zostaną w okresie od 13 września do 15 października w środkowym rejonie Oceanu Spokojnego. (PAP)

Brandt zmienił cenę

W wywiadzie dla szwedzkiego dziennika „Stockholms Tidningen”, socjalistyczny kandydat na kanclerza, Brandt, sformułował następujące „minimalne warunki”, które, musiałby — jego zdaniem — zawierać nowy status Berlina zachodniego: 1. pozostanie wojsk alianckich w Berlinie; 2. prawo wojsk własnego rządu i administracji (zwłaszcza w sprawie strefy „czarnej”, podziemnej, gdzie dotychczas mówiono tylko o „administracji” w Berlinie zachodnim); 3. prawo do utrzymania łączności z NRD; 4. gwarancja niezakłóconej komunikacji między Berlinem zachodnim a NRD.

Warto przypomnieć, że kilka miesięcy temu, na zjeździe zachodniobermberskiej SPD, a następnie na konferencji prasowej w Senacie, Brandt stawiał znacznie bardziej wygórowane żądania, sprowadzające się w gruncie rzeczy do zachowania dawnego statusu rzeczy.

Co pisać — i inni

„Życie Warszawy”, które przed kilkoma miesiącami prowadziło walkę ze złą papierkomania w urzędach, powraca do tych spraw w artykule pod wymownym tytułem „Na papierkowej froncie — wciąż szeleści...”. „Życie” przypomina pismo ókólne premiera, w którym zwracano uwagę, że wobec obowiązującym przepisom urzędy i instytucje żądają często od obywateli oddzielnego zaświadczenia na potwierdzenie tych danych personalnych, które figurują w dowodach osobistych, a ponadto zatrzymują w aktach przedłożone dokumenty stanu cywilnego, co zmusza obywateli do starania się o nie wielokrotnie. Na ogół wszystkie ministerstwa i urzędy centralne wydały własne okólniki nakazujące przestrzeganie tych przepisów. M. in. Ministerstwo Oświaty ustaliło wykaz dokumentów potrzebnych przy staraniu się o przyjęcie do szkół placówek wychowawczych. Autor artykułu przytacza fragment wykazu:

„Do przedszkola: wypis aktu urodzenia (wystarczy okazać), karta zgłoszenia, książeczka zdrowia dziecka.

Do szkoły podstawowej: wypis aktu urodzenia (wystarczy okazać), książeczka zdrowia.

Do liceum ogólnokształcącego: podanie, świadectwo szkoły podstawowej, wypis aktu urodzenia lub dowód osobisty matki (oczywiście tylko do wglądu). Poza wymienionymi dokumentami szkoły i inne placówki wychowawcze nie mają prawa żądać żadnych dodatkowych załączników.”

Podobne zarządzenia ograniczające liczbę potrzebnych dokumentów wydały także inne mini-

Jesień — 61

Usługi — na Targach

Trudno w tej chwili powiedzieć, jaka będzie wartość towarów oferowanych na Targach do sprzedaży. Biorąc pod uwagę, że będzie to największa impreza z dotychczasowych, że szereg spośród 6 tysięcy wystawców powiększyło swoją ekspozycję, można szacować ogólną masę towarową na 15—17 mld. złotych. A nie jest to, jak wiadomo, cała produkcja konsumpcyjna kraju. Poza tym istnieje przecież olbrzymia pula towarów, których zbyty oparty jest na pozatargowych kontraktach. Tak więc handlowcy nasi będą mieli sporo do roboty w ciągu tych siedmiu dni, aby rozjeżdżać się, rozpatrywać oferty i nie przepuścić żadnego interesującego wyrobu.

Trudno dziś także mówić o nowościach. Z dużym zainteresowaniem oczekujemy na wyodrębniony pawilon z towarami, które uzyskały znak Biura Jakości oraz nagrody w popularnym konkursie „Dobre — Ładne — Poszukiwane”. Z pierwszych informacji wynika, iż nowości będzie sporo, chyba najwięcej z oglądanych do tej pory na Targach.

Przemysł kluczowy zapowiada nowości w każdej branży. Mamy informacje o nowych modelach rowerów, radiodiodach, różnego sprzętu gospodarstwa domowego.

Wiele nowości pokaże spółdzielczość pracy, która zaprezentuje na

Targach produkcję wartości ponad 2 mld. zł. A wiadomo, że ona właśnie i przemysł terenowy produkującej najwięcej drobniaków, w których każda nowość przyjmowana jest z dużym zadowoleniem. Rewelacją będą meble, które widzieliśmy już na wystawie.

Przemysł terenowy — ten trzeci największy partner w transakcjach targowych pokaże produkcję wartości około 2 mld. zł. I tu sporo nowości: prototypy mebli wg modeli zakupionych na Targach Wzornictwa w Warszawie, nowe maszyny do krajania chleba i obierania ziemniaków, aparat do mycia okien, płyn do czyszczenia mebli, kolorowe nakrycia stołowe, nowe wzory torb i torebek, opakowania z tworzyw sztucznych, konfekcja i obuwie, kompoty marynaty (jaki już ktoś marynowane rzodkiewki? — to teraz spróbujcie), wiśnie drelowane w cukrze, oraz turystyczne przyprawy — musztardę i pasty do chleba (śledziowa, bryndzowa) — w tubkach.

Większości z podanych tu nowinek nie ujrzymy w pawilonie przemysłu terenowego, będą one eksponowane w osobnych pawilonach branżowych. I tę nowość należy zapisać na konto przemysłu terenowego, bowiem on właśnie zastosował po raz pierwszy u-

kład branżowy ekspozycji na Wiosennych Targach. Teraz eksperyment ten rozszerzono na wszystkich wystawców wyrobów meblarskich, konfekcji, metalowych i spożywczych.

Niezwykle pomocną jest także inicjatywa Komitetu Organizacyjnego Przemysłu Terenowego stworzenia specjalnej ekspozycji usług. Mieścić się ona będzie w hali nr 17.

Jak na wiosnę, tak i tym razem znajdziemy tu pomieszczenie wzorcowe warsztaty usługowe z nowoczesnym, pełnym wyposażeniem. Celem tej wystawy jest zachęcenie usługowców do wprowadzania postępu technicznego oraz zorientowanie ich w możliwościach i organizacjach zakładów usługowych. Inicjatywa na czasie, bo — dodajmy — zbiega się z szeroką kampanią rozwoju usług dla ludności, którą zaczynają prowadzić obie nasze rady narodowe. Dla nas będzie to więc zarazem i lekcja poglądowa.

Jakie zakłady ujrzymy na Targach? Warsztat naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, naprawy motocykli i rowerów, blacharsko-kotlarski, malarski, konserwacji i naprawy odzieży i obuwia, fryzjerski, kosmetyczny oraz osobno sam sprzęt na wyposażenie niektórych zakładów usługowych. (zs)

W Teatrze Polskim — artyści z Bydgoszczy

16 i 17 bm. Poznań gościć będzie zespół Teatru Polskiego z Bydgoszczy, który zaprezentuje publiczności wesołą amerykańską komedię Mary Chase pt. „Harvey” („Królik”). Nie pierwsza to wizyta teatru bydgoskiego w naszym mieście. W ubiegłym sezonie bawiliśmy się świetnie na „Kartoflu” Acharda, w wykonaniu tego zespołu.

Tematem komedii pt. „Harvey” są perypetie spokojnej rodziny z wyimaginowanym królikiem imieniem Harvey. Sztuka obfituje w wiele zabawnych ścieżek i sytuacji komediowych, jest wesoła i pogodna. Reżyserował Zdzisław Karczewski, scenograf Leon Grajewski.

Grają: Iga Mayr, Zdzisław Malska, Klara Kałczanka, Irena Smurawska, Zdzisław Karczewski, Zbigniew Korepta, Marek Szyszkowski, Jerzy Sliwa, Jerzy Siewierski i Wacław Ulewicz.

Przedstawienia odbędą się w Teatrze Polskim: 16 bm. — o godz. 19.30 i 17 bm. — o godz. 16 i 19.30.

W tych samych dniach zespół Teatru Polskiego z Poznania występować będzie gościnnie w Bydgoszczy ze sztuką J. Giraudoux pt. „Ondyna”. (w)

„Czwórka” zachodnia przed obradami NZ

Dziś rozpoczynają się w Waszyngtonie obrady ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji i Niemiec Zachodnich. Celem konferencji 4 zachodnich ministrów spraw zagranicznych jest ustalenie wspólnego stanowiska Zachodu wobec propozycji Związku Radzieckiego oświadczenia o sprawie Berlina i traktatu pokojowego z Niemcami.

Przypuszcza się, że obrady ministrów trwać będą dwa dni: czwartek i piątek. Były one przygotowywane przez ekspertów tych państw, którzy od poniedziałku obradowali w Waszyngtonie.

Konferencja waszyngtońska jest — jak piszą agencje zachodnie — kontynuacją obrad ministrów spraw zagranicznych 4 państw zachodnich w Paryżu. Jak wiadomo, obrady te odbyły się na początku sierpnia.

Agencja Reutera pisze, że obserwatorzy polityczni oceniają, iż nieoficjalne kontakty między przedstawicielami Zachodu i Wschodu nawiązane zostaną w Nowym Jorku podczas zbliżającej się XVI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, która rozpoczyna się we wtorek przyszłego tygodnia.

Olimpia traci jeszcze 1 punkt

Remisowa środa w II lidze

W kolejnym meczu piłkarskim o mistrzostwo II ligi, poznańska Olimpia spotkała się ze swoim bezpośrednim sąsiadem w tabeli, z warszawską Polonią. Po bardzo wyrównanej grze, pojedynek tych zespołów zakończył się wynikiem remisowym — 0:0.

Spotkanie stało na przeciętnym poziomie. Atak gospodarzy, tym razem grał słabo. Strzelał on co prawda dużo, ale niecelnie. Wszy-

stkie strzały, kierowane na bramkę gości, wylapywał, bardzo dobrze usposobiony bramkarz Polonii, Grom. Taka sama mniej więcej sytuacja istniała po drugiej stronie boiska. Poloniści, wzorując się na swoich poznańskich kolegach, prawie wszystkie strzały, oddane na bramkę Kierka, posyłali w... niebo.

Przez cały czas gra była wyrównana. Chociaż bardziej niebezpieczne akcje przeprowadzała Polonia. Na minus poznańsiakom trzeba zapisać, że w drugiej połowie niepotrzebnie wdawali się w zawiłe dyskusje pomiędzy sobą, zapominając o piłce. Poza Kierkiem, w bramce na wyróżnienie zasługują, grający w obronie: Dybowski, Cieśliński oraz Wielgosz. Środkowy napastnik gospodarzy, Kalet, pod koniec wypadł z rytmu i do końca spotkania był niewidoczny. Słabo również grał Gajewski.

Wśród warszawiaków, trudno — poza Gromem, kogoś wyróżnić. Jedynie Zmudzki wybił się ponad przeciętność. Na dwie minuty przed końcem spotkania, Cieśliński, tak nieszczęśliwie przewrócił się, że złamał nogę i został odwieziony do szpitala.

M. STABROWSKI

Wysoka porażka Calisii

Srodkowe spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II ligi, rozegrane w Kaliszu, pomiędzy miejscową Calisią a Unią Racibórz, zakończyło się zwycięstwem Unii — 4:1 (3:0). Bramki zdobyli dla Unii: Michałski — 3 min., Urban — 8 min., Zaczek — 27 i 60 min.; dla Calisii: Kmiecik w 62 min.

Gospodarze spotkania, mimo wielu korzystnych sytuacji pod bramką przeciwnika, nie mogli się zdobyć na decydujący strzał. Ustępowali oni również Unii, wyszkoleniem technicznym. (p)

A oto pozostałe wyniki II ligi: Pogoń — Lublinianka 2:1; Unia T. — Arka 1:1; Wawel — Arka 2:1; Bałtyk — Stal R. 1:0; Gwardia — Garbarnia 0:0; Krosno — Piast 0:0; Naprzód — Śląsk 5:2.

TABELA

1. Gwardia	25	39	68:21
2. Arka	26	36	33:23
3. Naprzód	26	34	53:25
4. Pogoń	26	34	32:23
5. Śląsk	25	31	46:38
6. Unia T.	26	30	45:28
7. Unia Rac.	26	29	42:35
8. Wawel	25	26	36:32
9. Stal Rzeszów	25	24	29:30
10. Garbarnia	26	24	39:42
11. Piast	26	23	30:38
12. Krosno	26	23	26:41
13. Bałtyk	26	21	24:36
14. Arka	26	20	39:53
15. Calisia	26	19	31:47
16. Polonia	26	19	19:36
17. Olimpia	26	17	46:60
18. Lublinianka	26	13	28:50

Piłkarze radzieccy lepsi

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie, rozegrane wczoraj w Bydgoszczy, między miejscową I ligową Polonią i Nieftianiką Baku zakończyło się niespodziewanie wysokim zwycięstwem gości 5:2 (1:0).

Juniorzy „Zryw” mistrzem Polski

Przed meczem Tottenham — Górnik Zabrze na stadionie śląskim rozegrany został finałowy mecz piłkarski o tytuł mistrza Polski juniorów pomiędzy drużyną Zrywu Chorzów i Górnikiem Wałbrzych. Dwucyfrowe zwycięstwo odniósł zespół Zrywu 10:1 (5:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Ban — 4, Janduda, Sołtysik, Kłosa, Bujara, Michałow i Kirchner. Honorowy punkt dla Górnika uzyskał Bulerski.

Szkoci już w II rundzie

W rewanżowym spotkaniu o puchar Europy mistrzowski drużyna Szkocji Glasgow Rangers pokonała francuski zespół Monaco 3:2 (0:1). Piłkarze szkocki wygrali także pierwszy mecz 3:2 i awansowali do II rundy rozgrywek.

Quadros w Rotterdamie

Były prezydent Brazylii Janio Quadros przybył we wtorek na pokładzie brytyjskiego statku „Uruguay Star” do Rotterdamu. Quadros odmówił spotkania się z przedstawicielami prasy. W dniu wczorajszym udał się on w dalszą drogę — do Londynu. (PAP)

Z kroniki sądowej

Oskarżyciel w... areszcie

17 grudnia ub. roku w „Głosie Wielkopolskim” ukazał się artykuł pt. „Laszecz naszych czasów”. Autor tej publikacji stwierdzał, że właściciel warsztatu elektroinstalacyjnego Radomir Jakubowski nie tylko wykonuje prace po partacku, ale ponadto ich nie kończy, mimo pobrania zaliczek. Prócz tego artykuł wysuwał tezę, że w związku z działalnością Jakubowskiego spółdzielnie produkcyjne trzech wsi muszą zapisać na konto strat około 400 tys. złotych.

W marcu bieżącego roku do Sądu Powiatowego dla m. Poznania wpłynęła skarga prywatno-karna

— Radomir Jakubowski oskarżał autora wspomnianej publikacji o zniesławienie.

Jak sytuacja wygląda obecnie? Zwróciliśmy się w tej sprawie do Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu i otrzymaliśmy wiadomość, że Jakubowski od kilku miesięcy przebywa w więzieniu, a w tych dniach przedłużono wobec niego areszt tymczasowy. Z obowiązku dziennikarskiego informujemy, że w pierwszej fazie śledztwa ustalono (poniżej cytuję fragment pisma Prokuratury Powiatowej w Lesznie):

„Jakubowski przywłaszczył sobie na szkodę RZS w Kokerzynie. Osieku i Szczerzowie pow. kościańskiego łączną kwotę 531.513 zł otrzymaną w formie zaliczek oraz rachunkami upłatowymi od tychże spółdzielni na przeprowadzenie elektryfikacji wsi. Z zawartych umów wynika, że elektryfikacja miała być zakończona w terminie do końca 1957 roku, w rzeczywistości jednak mimo kontynuowania robót przez Jakubowskiego do maja 1960 roku prace te nie zostały wykonane, jak również nie zwrócił pobranych pieniędzy”.

Na temat, czy kwota 531 tys. złotych została faktycznie przywłaszczona wypowiedział się jeszcze biegły sądowy, który obecnie opracowuje w tym zakresie ekspertyzę. (ak)

Telefony
07.08.09
DONOSZA

ZNÓW DZIECKO

Przy petli trolejbusowej, 7-letni Mirosław S., w czasie przebiegania jezdni, został potrącony przez samochód. Ze złamaną ręką i ogólnymi potłuczeniami przewieziono go do szpitala dyżurnego.

ZDERZENIE

Motocyklista Zygmunt M. wpadł przy Al. Wojska Polskiego na ciężarówkę, tracąc przytomność oraz doznając pęknięcia kości ciemieniowej oraz ogólnych obrażeń. (za)

Przed wyborami w NRF

DFU — „uzdrawiający niepokój“

„Posiadam dowody na to, że DFU jest komunistyczna; na biurku pani prof. Renate Riemek w Kolonii stoi bukiet czerwonych róż”.

Köln-Sueß

Wolfgang Hake

(z listu do redakcji hamburskiego tygodnika „DER SPIEGEL“).

Przytoczony wyżej fragment listu czytelnika zachodniemieckiego świadczy może najdobitniej w jakim klimacie powstawało w Niemiec Republice Federalnej stronnictwo DFU (Deutsche Friedens-Union — Niemiecka Unia Pokoju), które przystępując do wyborów w dniu 17 września br. reprezentuje program całkiem różny od pozostałych trzech czołowych stronnictw (CDU — chadacy; SPD — socjaldemokraci; FDP — wolni demokraci) i jest w istocie jedyną partią opozycyjną w NRF.

DFU nie posiada w swym łonie ludzi o jednakowym obliczu politycznym; pole do działania może znaleźć w niej każdy liberal, socjalista bądź konserwata, jeżeli tylko przyjmie na siebie obowiązek występowania czynnie przeciwko remilitaryzacji i zbrojeniom oraz za neutralizacją NRF, a w razie zjednoczenia obu części Niemiec, również za neutralizacją Niemiec zjednoczonych jako całości.

Jak trafnie określił jeden z postępowych publicystów zachodniemieckich, DFU wprowadziła w życie polityczne Niemiec zachodnich „uzdrawiający niepokój”. We wszystkich państwach Europy zachodniej istnieją partie opozycyjne, walczące i reprezentujące inny program od partii rządzącej; po kapitulacji SPD nie było do czasu powstania Niemieckiej Unii Pokoju takiej partii w Niemczech zachodnich.

Od początku zawiązania w NRF ruchu DFU, nie brakowało też prób piętnowania jej, zwolenników i nazywania ich obłąkanymi idealistami. Małe tegoż: Adenauer, Schroeder, Strauss oraz inni czołowi wyznawcy programu zbrojeń twierdzili stale przed całym światem, jakoby Niemcy zachodnie byli solidarni, jeżeli chodzi o program przez nich reprezentowany. Obwieścili całemu światu, że praktycznie biorąc, nie ma w NRF sił opozycyjnych ani ruchu zdolnego do skupienia wokół niego ludzi występujących przeciwko rządowej polityce. Tym bardziej, że Niemiecka Partia Komunistyczna zdelegalizowana od wielu lat, działać może jedynie i wyłącznie w podziemiu. Dlatego też ludzie postępowi oraz intelektualni skupieni wokół DFU, piętnowani są jako narzędzia „obcej penetracji” i niejednokrotnie utożsamiani z komunistami. Na gwałt szuka się powodów do zdelegalizowania Niemieckiej Unii Pokoju, w czym domniemuje minister spraw wewnętrznych Schroeder, inspirowany przez CDU a również przez socjaldemokratów, którzy od dawna zliczali się do nitki, wyprzedzając zachodniemieckiej chadackiej resztki swego „socjalistycznego” programu.

Próby zdelegalizowania DFU spaliły ostatnio na panewce, gdy ta ostatnia, oskarżona przez ministra Schroedera o za miary przeniesienia ideologii komunistycznej na forum Bundestagu, wniosła skargę przeciwko ministrowi bońskiemu do Sądu Konstytucyjnego (Bundesverfassungsgericht); sąd stał się jednak na stanowisku, że oświadczenie ministra Schroedera nosiło wszelkie cechy wypowiedzi prywatnej i pozbawione jest merytorycznych podstaw. Poza tym, Bundesverfassungsgericht potwierdził w swym uzasadnieniu legalność DFU, jako partii, stosownie do brzmienia artykułu 21 ustawy zasadniczej. Dlatego rozwinęły się w dużej mierze wszelkie spekulacje i reakcje, zmierzające do zdelegalizowania DFU.

Nielatwo przewidzieć, pod jakimimi auspicjami przystąpi do wyborów. Partie rządzące tak silnie bowiem obwarowały swe pozycje w aktualnej ordynacji wyborczej, że jedynie te stronnictwa, które otrzymają 5 proc. ogółu głosów wyborczych, liczyć mogą na mandaty w Bundestagu. Owe 5 proc. wyniesie około 1.700 tysięcy głosów i jeżeli choć jednego głosu zabrak

nie w tej liczbie, wówczas wszystkie pozostałe oddane głosy pozostaną bez znaczenia. Klauzula ta ostrzem swym skierowana jest oczywiście — przeciwko próbom przełamania monopolistycznego stanowiska partii rządzących i w tej sytuacji początki ruchu i działalności DFU najeżone są dużymi trudnościami natury formalnej.

Jakkolwiek by jednak nie było, fakt powstania i rozwijania działalności politycznej przez Niemiecką Unię Pokoju jest wydarzeniem w historii Niemiec zachodnich niepowtarzalnym. Jej na wskroś antymilitarystyczny i pokojowy program — reprezentowany przez ludzi, związanych wspólnym celem, m.in. intelektualistów pokroju prof. Renaty Riemek, napawa otuchą, a jednocześnie nadzieją, że posiew „uzdrawiającego niepokój” przyniesie, mimo wszystko, owoce.

MARIAN JAŚKOWSKI

Przewozy jesienne

Gorące dni kolejnictwa

Mimo nieszczytnej pogody zbiory wielu plodów rolnych będą większe od uzyskanych w roku ubiegłym i stąd też wszystkie wskazują na to, że pokonańska DOKP przewiezie w jesieni o 4 proc. więcej produktów, aniżeli w analogicznym okresie poprzednim. Przewiezenie takiej masy artykułów, przy tej samej co w poprzednich okresach ilości wagonów, nie będzie zadaniem łatwym, toteż w kolejnictwie przewidziano szereg kroków dla lepszego wykorzystania taboru. Wiele zależy tutaj jednak od pracy przedsiębiorstw, z których część przysparza kolejnictwu sporo kłopotów.

Przed wszystkim zwrócić się więc uwagę na rytmiczne załadunek wagonów. Wiele przedsiębiorstw nie wykorzystuje wagonów w pierwszych dniach tygodnia czy miesiąca, potem nagle domaga się podstawienia ich w większej ilości. Tego rodzaju skoki w zamówieniach powodują zazwyczaj związanie w okresie przewozów jesiennych, wiele perturbacji i stąd też dla zapewnienia równomiernego wykorzystania taboru, kolej nie przydzieli nikomu w ciągu miesiąca tych wagonów, których mimo planu nie wykorzystano w okresie początkowym.

Drugim ważnym zadaniem będzie zwiększenie załadunków i wyładunków w niedziele i święta oraz zlikwidowanie możliwości do maksimum przetrzymywania wagonów. Z uwagi na duże braki w taborze ustalono, że wszystkie prace transportowe w niedziele i święta muszą przebiegać tak samo jak w dni powszednie. Zastrzeżono także kary za opieszałość, zbyt długo trwające wyładunki.

Przewlekły wyładunek dezorganizuje bowiem w wielu wypadkach pracę kolei, bo np. w lipcu Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Węglowego w Szamotułach przetrzymały ogółem 302 wagony przez 15.200 godzin. Poznańskie Zakłady „Pozbet” — 265 wagonów przez 2.335 godzin, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” — 47 wagonów przez 1.309 godzin, PKS przy ul. Towarowej w Poznaniu — 147 wagonów przez około 1.500 godz., Kopalnia Węgla Brunatnego w Koninie — 124 wagony przez 2.512 godzin itd. itp.

Jako przyczynę przetrzymywania wagonów przedsiębiorstwa podawały brak środków na opłacenie pracowników za pracę przy załadunku i wyładunku w godzinach nadliczbowych, a z drugiej strony — co było paradoksem — płacili w tym samym czasie wielokrotnie większe kwoty za postój. Sytuacja ta ulega zmianie. Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu banki honorować będą wypłaty za prace wyładun-

Przed XXII Zjazdem KPZR

Irygacja w Azji Środkowej

Specjaliści w Azji Środkowej pracują obecnie nad problemem nawodnienia 10 mln. hektarów pól. Równa się to całej nawadniającej obecnie powierzchni w Związku Radzieckim z której prawie połowa przypada na republikę środkowo-azjatyckie.

Blisko 2 tys. inżynierów rozwiązuje problem najlepszego wykorzystania wód Amu-Darii i Syr-Darii — największych rzek Azji Środkowej.

Nawodnienie oraz obfitość taniej energii elektrycznej, otrzymywanej z budujących się w korytach tych rzek elektrowni wodnych, zmieni całkowicie w najbliższych latach warunki życia na obszarach nie mniej szych, niż terytorium wielu państw europejskich.

Nawodnienie pól odegra doniosłą rolę w rozwoju produkcji rolniej Turkmenii. Na terytorium tej republiki buduje się od Amu-Darii gigantyczny Kanał Karakumski. W Uzbekistanie i południowym Kazachstanie mają powstać w dolinach Amu-Darii i Syr-Darii nowe wielkie rejonu uprawy ryżu, które zajmą miliony hektarów ziem nawadnianych. (PAP)

kowe w godzinach służbowych nadliczbowych, czy w dniach wolnych od pracy. Wspomniana uchwała przewiduje również, że wszelkie przekroczenia funduszu plac, powstałe na skutek wypłaty wynagrodzenia we wspomnianych okresach, nie przewidują zawieszenia funduszu premiowego pracowników umysłowych.

Niemniej przedsiębiorstwa powinny przede wszystkim zwrócić uwagę na usprawnienie załadunków podczas normalnego okresu pracy, aby przekazać opróżnione wagony możliwie w jak najkrótszym czasie do ruchu. O tych możliwościach lepszego i sprawniejszego wyładunku powinno pomyśleć kierownictwo wielu przedsiębiorstw, gdyż jak to podkreślano często podczas obchodów z okazji „Dnia Kolejacza”, może to ułatwić PKP wykonanie trudnych zadań w okresie przewozów jesienno-zimowych. (I)

FAKTY, JAK NAJWIĘCEJ FAKTÓW

Kowalik czekał na mnie w doskonałym humorze. — Czy zamknął pan dobrze drzwi? Chcę panu złożyć meldunek z akcji. Wyniki są nader in-te-re-su-jące, mimo że powiodła się zaledwie w połowie. — Jak to? Chyba, na litość boską, nie dał się pan przyłapać? Kowalik przymrużył oko. — Na szczęście nie, choć niewiele brakowało. Nie spodziewałem się, że pan Ryssy wróci akurat w tym czasie. Cisnąłem wiatrówkę na łóżko. To wszystko podobało mi się coraz mniej. — Czy pan wie, czym to pachnie, jeżeli wyjdzie na jaw, że grzebiśmy w cudzych walizkach? Popatrzył na mnie z wyrzutem. — Upał się pan używać brzydkich określeń! Nie robimy tego z czczej ciekawości. Mogę pana zapewnić, że dołożyłem wszelkich starań, by nie pozostawić śladów. Niestety, nie zdążyłem złożyć wizyty państwu Ryssym. — Podszedłem do okna. Całe towarzystwo zniknęło na ścieżce prowadzącej do jeziora. Dzień niedostrzegalnie nasiąkał zmierzchem, było ciepło, pogodnie. — Zaczęłam od Skowronka — ciągnął Kowalik. — Jego pokój mieści się nad biurem panny Basi, ściślej — nad jej

Co nagle to po diable

Wybieramy kandydatów na ławników

W całym kraju, w większych zakładach pracy, odbywają się zebrania, na których załogi typują kandydatów na ławników (wybory odbędą się podczas sesji rad narodowych). Typowanie — I etap kampanii wyborczej trwa na terenie województwa poznańskiego już od połowy sierpnia br. W Poznaniu akcja ta rozpoczęła się 4 bm. Zakończenie I etapu kampanii nastąpi 23 bm. po wytypowaniu ponad 3000 kandydatów na ławników Sądu Wojewódzkiego i sądów powiatowych.

Chcąc zorientować się w przebiegu kampanii wyborczej, reporter wziął udział w szeregu spotkań. Od razu trzeba powiedzieć, że to co zauważył, nie zawsze było budujące...

Kawiarnia „Poznańskich Restauracji Dworcowych — Wars”. Przy stolikach i pod ścianami zasiada około 80 pracowników (stan załogi — 280). Brak przedstawicieli aparatu wymiaru sprawiedliwości.

Godz. 8.40 (początek zebrania wyznaczono na 8.30). Przedwodniczący rady zakładowej otwiera naradę. Mówi o roli i zadaniach ławników. Oświadcza, że rada proponuje jako kandydatów kolegę Iksińskiego i koleżankę Zetowską. Zebrani mogą podać dalsze kandydatury.

Sala milczy. Godz. 8.45. — Przystępujemy do głosowania — mówi przewodniczący. — Kto jest za kolegą Iksińskim? Kto jest za koleżanką Zetowską? Kto przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję! Stwierdzam, że wyboru dokonano jednogłośnie. Na tym kończymy zebranie. — Wybieramy 2 kandydatów na ławników i tyleż było propozycji, z czego więc mie-

liśmy wybierać? — pada głos z sali.

Konsternacja. Godzina 8.55. Zebrani jedno głośnie unieważniają poprzednie głosowanie. Sala wysuwa 6 nowych kandydatów (razem jest więc 8).

Nowe głosowanie. Jeden z nowych kandydatów otrzymuje... 1 głos. Niektórzy z zebranych głosują na ... 6 lub 7 kandydatów.

Ostateczny wynik — wybór tych, którzy przeszli w unieważnionym głosowaniu...

Spotkanie w „Warsie” stanowiło swego rodzaju ciekawostkę: o roli ławników mówiono 4 minuty, zebranie trwało zaś 20 minut, trzykrotnie głosowano itd. Może służyć za przykład, jak nie powinno przebiegać typowanie kandydatów.

Jomo Kenyatta znów na widowni

Jomo Kenyatta legendarny przywódca narodu Keni znów rozpoczął polityczną działalność. Po raz pierwszy od 9 lat Kenyatta przemawia na wielkim wiecu w stolicy Keni Nairobi.

Fot. — CAT



Reporter jest zadowolony, że takich spotkań już więcej nie oglądał. Jednakże następne również nasuwały niemało zastrzeżeń. Frekwencja zawodzła (np. w Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Krawców 320-osobową załogę reprezentowało 80 osób). Informacje o roli i zadaniach ławników nie stały na najwyższym poziomie (np. w „Tasko” wypowiedzi przedstawicieli FJN i sądu pokrywały się zamiast się uzupełniać). Dyskusji nigdzie nie było. Wysuwanie kandydatów często odbywało się na zasadzie rewanżu: Iks proponuje Igreka, a Igrek — Iksa. Nieraz bywało i tak — np. w Spółdzielni Krawców, gdzie nie bardzo wiadomo, ilu kandydatów trzeba wybrać (ustalono to dopiero po głosowaniu). Bardzo rzadko też wysuwający kandydatury uzasadniali swoją decyzję.

W tej sytuacji trudno się dziwić, że podczas zebrania w „Tasko” zabrzmiął głos: — Ja nie głosuję, bo nie znam bliżej kandydatów.

Konkluzja może być tylko taka: szereg spotkań odbywa się pod hasłem „byłe od fajkowego”. Oczywiście, że takie zebrania nie gwarantują wytypowania najlepszych, najbardziej godnych pełnienia zaszczytnej ale i bardzo odpowiedzialnej funkcji ławnika.

Nie możemy pozwolić, by powstały sytuacje umożliwiające wybór ludzi przypadkowych. Takich, którzy będą brać jedynie bierny udział w posiedzeniach sądu. Stąd też można sobie tylko życzyć, by przewidziane jeszcze terminem dziesiątki spotkań, odbywały się we właściwej atmosferze, by nie były przeprowadzane w sposób pospieszny i formalny. Śluszne to przecież przysłówie: „co nagle, to po diable”. Niechże pamiętają o nim rady zakładowe i specjalnie powstałe zespoły mające koordynować akcję wyborczą.

Refleksja nieco ogólniejszej natury. Wydaje się, że koniec na jest w przyszłości reforma I etapu kampanii wyborczej. Czy nie byłoby lepiej, gdyby spotkania kończyły się nie wyborami kandydatów na ławników, lecz zgłaszaniem kandydatów? Z kolei należałoby je spopularyzować wśród załogi (fotografie i życiorysy wystawione w gablotce). Potem dopiero odbyłoby się głosowanie. Nikt wtenczas nie powiedziałby: „Nie głosuję na Iksa, bo nie wiem, kto zech”.

MICHAŁ ŁUCZAK



Na pierwszy rzut oka wyglądał na równego chłopca, ze swą otwartą twarzą o regularnych, banalnych rysach, nie bardzo wprowadzie inteligentną, ale wzbudzącą zaufanie. Z pewnością był to typ męczyzny, umiającego patrzeć na wszystko trzeźwo, praktycznie, bez wątpliwego daru komplikowania sytuacji i dążącego do celu najprostszą drogą. Ludzie tego pokroju, prawdę mówiąc, budzili we mnie coś w rodzaju mieszaniny zazdrości i niechęci; szczególnie dziś nie sprawiłoby mi przykrości, gdyby okazało się, że właśnie Szturm zamordował Szypulskiego.

Ale oto na drodze ukazał się Ryssy. Ola, flirtująca żywo i — tym razem — na obie strony, puściła się na jego widok pędem przed siebie.

Poczułem ukłucie w sercu — nie mógł wrócić jutro?

FAKTY, JAK NAJWIĘCEJ FAKTÓW

Kowalik czekał na mnie w doskonałym humorze. — Czy zamknął pan dobrze drzwi? Chcę panu złożyć meldunek z akcji. Wyniki są nader in-te-re-su-jące, mimo że powiodła się zaledwie w połowie. — Jak to? Chyba, na litość boską, nie dał się pan przyłapać? Kowalik przymrużył oko. — Na szczęście nie, choć niewiele brakowało. Nie spodziewałem się, że pan Ryssy wróci akurat w tym czasie. Cisnąłem wiatrówkę na łóżko. To wszystko podobało mi się coraz mniej. — Czy pan wie, czym to pachnie, jeżeli wyjdzie na jaw, że grzebiśmy w cudzych walizkach? Popatrzył na mnie z wyrzutem. — Upał się pan używać brzydkich określeń! Nie robimy tego z czczej ciekawości. Mogę pana zapewnić, że dołożyłem wszelkich starań, by nie pozostawić śladów. Niestety, nie zdążyłem złożyć wizyty państwu Ryssym. — Podszedłem do okna. Całe towarzystwo zniknęło na ścieżce prowadzącej do jeziora. Dzień niedostrzegalnie nasiąkał zmierzchem, było ciepło, pogodnie. — Zaczęłam od Skowronka — ciągnął Kowalik. — Jego pokój mieści się nad biurem panny Basi, ściślej — nad jej

pokojem. Moje poszukiwania dały skromny rezultat. Pan Skowronek nie używa szczoteczki do zębów, ale to przecież nie ma znaczenia. Znalazłem jednak ciekawy list.

Kowalik zarumienił się.

— Daję panu słowo, że po raz pierwszy w życiu popełniłem tak brzydki czyn. W miarę możliwości starałem się nie pamiętać tego, co dotyczyło spraw czysto prywatnych. Był to bowiem list rodzinny, pisał go brat pana Skowronka, jak wynikało z nagłówka. Uderzyła mnie w tekście jedna rzecz. Otóż autor listu poświęcił stosunkowo wiele miejsca na przekonywanie adresata do jakiegoś interesu, na którym — jak pisał — można dobrze zarobić. Z listu nie wynikało konkretnie, o co chodzi, widocznie obaj panowie mówili już o tym wcześniej. Była tylko wzmianka o ryzyku, które warto ponieść.

— Jaką datę nosił list?

— Wysłano go z Warszawy tydzień temu.

— A więc mogło chodzić o zamordowanie Szypulskiego?

— W liście nie było żadnych nazwisk, ale też nic nie wskazywało, iż tego rodzaju interpretacja byłaby błędna. Pamiątkę pan wypadek na jeziorze? Przecież nikt inny, lecz właśnie Skowronek go spowodował!

Westchnąłem.

— Szypulski mieszkał w jednym pokoju ze Skowronkiem, prawda?

— Tak. Ale wszystkie rzeczy Szypulskiego zabrała milicja. Poza tym listem nie znalazłem tam nic interesującego. Czy ma pan jeszcze pytania, czy też mogę zaprowadzić pana do sąsiedniego pokoju?

— Dobrze. Chodzi o Szturma?

— Właśnie. Pan Szturm używa szczoteczki do zębów, lecz nie prowadzi na czasach żadnej korespondencji, jeżeli nie liczyć kartki z pozdrowieniami natury liryczno-erotycznej od jakiejś panny Zuli z Warszawy.

— Czy był podany adres nadawczyni?

— Nie. Bardziej ucieszył mnie kalendarzyk, który wpadł mi w ręce, kiedy przeglądałem szafę. W kalendarzyku znalazłem kilkanaście adresów, a wśród nich — adres Szypulskiego!

— Cóż z tego — rzekłem przygnębiony. — Jeszcze jeden podejrzały więcej.

— Ależ, panie Jurku! Właśnie to, co pana tak martwi, dla mnie jest źródłem wielkiej emocji!

(c. d. n.)

Bądźmy praktyczni!

Zrób to sam

JESIEŃ SIĘ ZBLIŻA

Gdy nadejdą słotne dni rower trzeba będzie odstawić do komórki czy piwnicy. Aby zapewnić mu właściwe „zimowanie”, trzeba go przed tym oczyścić i zakonserwować. Jak to zrobić, podajemy za „Młodym Technikiem” nr 8.

★

Na okres zimowy należy rower odpowiednio zabezpieczyć (jeżeli w tym czasie nie będzie używany). Ze względu na niejednokrotne oddziaływanie temperatury na poszczególne części roweru, trzeba go roze-

1. ROZBIERANIE I SKŁADANIE ROWERU

Rozbieranie roweru trzeba sobie odpowiednio zorganizować i rozplanować. Najpierw trzeba nauczyć się odkręcać i odcinać części zasadnicze roweru (rys. 1) np.

nauczyć się zdejmować kierownicę (1), koła (2), łańcuch (3), siodełko (4), błotniki (5), pedały (6), urządzenia hamulcowe (7), przekładnię (8) itp., niekoniecznie jednak w jednym czasie i niekoniecznie wszystkie od razu. Można te czynności rozłożyć na szereg etapów. Dopiero po opanowaniu tych czynności w stopniu dostatecznym, można przejść do rozbierania zespołów na drobniejsze części i ich składania, aż poznamy w ten sposób wszystkie części roweru oraz zrozumiemy wzajemną ich zależność i zasady działania.

Oczywiście — przy rozbieraniu na części zasadnicze, najlepiej będzie postępować według następujących zaleceń:

a) wszystkie czynności (zabiegi) konserwacyjne — należy wykonywać w jednym miejscu — możliwie dobrze oświetlonym i suchym;

b) wszystkie drobne i grubsze części rozbieranego roweru składać na jednym miejscu, najlepiej na dużym kawałku czystego płótna;

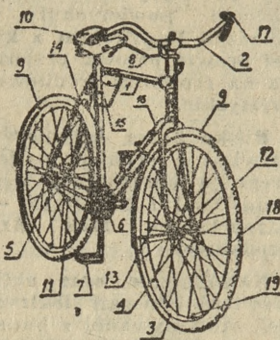
c) rozbierać tylko jedną część lub jeden zespół części, aby nie mieszać części z różnych zespołów, które są do siebie nieraz bardzo podobne. Do odkręcania nakrętek i śrub używać kluczy lub wkrętek właściwie dopasowanych (nie za luźnych).

d) rozbierane części składać w tym porządku, w jakim się je zdejmują, aby potem móc je w tej samej kolejności poprawnie złożyć.

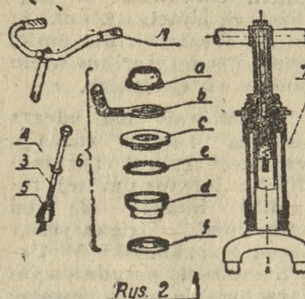
2. CZYSZCZENIE, OLIWIENIE I SMAROWANIE

Do czyszczenia roweru należy używać miękkich (najlepiej flanelowych), suchych i czystych szmat. Starą wazelinę lub oliwę zmywać benzyną, płynem „tri” lub naftą, świeżą nakładać drewnianą łopatką lub szmatką (nigdy przedmiotami metalowymi). Oliwienie powierzchni trących, odbywa się za pomocą oliwki. Zeskrobywanie starych smarów lub stężonej wazyliny powinno się dokonywać ostrym drewnianym. Oczyszczone części smarować umiarkowanie (cienna warstwa) świeżą wazeliną i to tylko tam, gdzie to jest potrze-

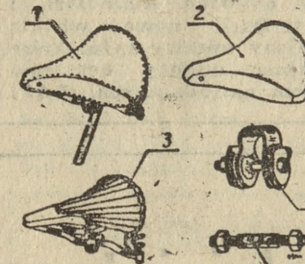
ne (powierzchnie tych części, które obracają się i trą o siebie, jak: osie, łożyska kulkowe oraz gwinty śrub i nakrętek). Nadmierne smarowa-



Rys. 1



Rys. 2



Rys. 2a

Rys. 1. Rower turystyczny — części składowe: rama (1), kierownica (2), obręcz (3), piasta przednia (4), piasta tylna (5), mechanizm korbowy (6), pedały (7), hamulec (8), błotniki (9), siodełko (10), łańcuch (11), opona (12), widełki przednie (13), widełki tylne (14), torba narzędziowa (15), pompka (16), dzwonek (17), szprycha (18) i zawór (19).

Rys. 2. Kierownica turystyczna (1), rączka kierownicy (2), śruba kierownicy (3), podkładka (4), stożek (5), łożyska kierownicy (6), a — nakrętka, b) — wieszak do reflektora, c — pierścień górny, d — miseczka, e — koszyczek z kulkami, f — pierścień dolny, połączenie kierownicy z widełkami (7).

Rys. 2a. Siodełko turystyczne (1), pokrycie siodełka (2), szkielet siodełka (3), jarzemko uchwytnie (4), sworzeń jarzemka (5), wpornik siodełka (6).

nie i oliwienie może przynieść raczej szkodę niż korzyści.

Smarowanie roweru w związku z rozbieraniem go, należy uważać za zasadnicze.

Ponadto mogą być smarowania lub oliwienia doraźne, np. przed dalszą podróżą, przed zawodami sportowymi itp., oraz okresowe — co 2 miesiące. Smarowania łożysk kulkowych gęstą wazeliną lub smarem tzw. towotem, wystarczy dokonać raz na pół roku, innych części — w miarę potrzeby.

Łańcuch przed smarowaniem należy przemyć naftą i wytrzeć suchą szmatką. Smarowania łańcucha dokonuje się w jakimkolwiek naczyniu wypełnionym mieszaniną oleju samochodowego (80 proc.), sproszkowanego grafitu (10 proc.) i szarego mydła (10 proc.). Aby mieszanina mogła dobrze przeniknąć we wszystkie wewnętrzne części łańcucha, można podgrzać ją. Zamiast oleju można użyć łożu wołowego w tej samej ilości. Wysmarowany w ten sposób łańcuch należy wytrzeć z wierzchu suchą szmatką.

Wiadomo — stolica!

W słońcu września

Jak się czuje i jak się prezentuje laureatka miesięca września? Warszawa jest w dalszym ciągu placem budowlanym, i przedchodź, chce czy nie chce, musi pokryć całe kilometry pyłu. Wydaje się, że jest to jedyna potrawa, którą tu można skosztować bez czekania.

Słowo „skonsumować” przywodzi na myśl nowe pomysły stołecznych gastronomów. Po niedawno otwartej herbaciarni „Gong”, gdzie podaje się herbatę po rosyjsku, po wiedeńsku i po angielsku, po uruchomieniu restauracji chińskiej i żydowskiej, wkrótce otworzy podwójne placówka, której specjalnością będzie kuchnia rosyjska. Inicjatywa na pewno godna pochwały. A toli w szerokich kołach PT Konsumentów panuje niezachwianie nieczym przekonanie, iż nadejdzie taki czas, gdy nasza gastronomia zajmie się poważnie również i polską kuchnią. Przydałoby się. Przeciwni śmiertelnicy, a jest ich zdecydowana większość, chcą nie tylko mieszkać ale i jeść. W planach stołecznych urbanistów figuruje pewna ilość nowych barów i restauracji. Chwała im za to. Ale chodzi też o to, by bez względu na nowoczesny europejski wystrój wnętrz (jest z tym coraz lepiej), obsłużony był ob. Głodny szybko, grzecznie i solidnie.

A w ogóle z tą grzecznością i solidnością, nie wymawiając tego królowej naszych miast, jest nie najcieplej. Rekordy biją kierowcy taksówek. „Dokąd jedziemy?” — od odpowiedzi na to pytanie zależy czy władca czterokołowca w ogóle ruszy z miejsca. Najchętniej, wyręczając pasażera, sam wyznaczyby kierunek jazdy. Na Dworcu Wileńskim objuczona bagażami pasażerka, otrzymała od kierowcy taksówki nr 2789 odpowiedź, że Powiśle mu nie odpowiada i że jedzie na śniadanie. („Fajera znalazła, za dyche będą ją wozili!”). Niedawno „Express Wieczorny” doniósł, że pewna pasażerka, która chciała otworzyć drzwi do nieko wcześniej aniżeli tam, gdzie wóz miał się zatrzymać, spotkała się z hysterycznym wybuchem kierowcy. Gdy spytała, dlaczego tak krzyczy, właściciel taksówki nr 834 odpowiedział: — Bo pani zachowuje się jak bydlę.

Dni kultury Kazachstanu i Uzbekistanu

W myśl umowy między Polską i ZSRR o wymianie kulturalnej w roku bieżącym zorganizowana zostanie w naszym kraju począwszy od 28 września br. dekada kultury radzieckich republik środkowo-azjatyckich Kazachstanu i Uzbekistanu. Równocześnie w tych republikach odbywać się będą Dni Kultury Polskiej. W naszym mieście dekada zainaugurowana zostanie 2 października br. koncertem w Teatrze Polskim, w którym wezmą udział artyści republik środkowo-azjatyckich, prezentując swój folklor w śpiewie i tańcu.

Wojewódzki Dom Kultury opracowuje szczegółowy plan dekady dla miast Wielkopolski. Już dziś jest wiadome, że artyści radzieccy wystąpią ze swym oryginalnym programem w Wolsztynie. Koninie i Międzybóże. Zakłady pracy zorganizują okolicznościowe wieczorki i wystawy. W szkołach wyświetlone będą filmy z życia republik środkowo-azjatyckich.

Po dekadach republik radzieckich Litwy, Białorusi i Ukrainy społeczeństwo nasze zapozna się z rozwojem kultury republik Kazachstanu i Uzbekistanu, którym w naszym kraju poświęcili swoje utwory Julian Tuwim, Władysław Broniewski, Arnold Śmiciński, Władysław Stobodnik i inni. (fh)

— Pasażerka niedawno przyjechała do Polski, więc można jej wybaczyć, że zadaje niewne pytania kierowcom...

Coroczny zwyczaj mieszkanicy stolicy miesiąc września przeznaczają na społeczną pracę przy porządkowaniu i upiększaniu miasta. To takie przyzwyczajenie od kilkunastu lat. Co robią? Usuwają gruz, przekopują zaniedbane skwerki, sadzą kwiaty, budują dziecińce. Przy łopacie spotkać można harcerzy, działaczy społecznych, urzędników rad narodowych, żołnierzy, niepracujące żony pracujących mężów... Całe dzielnice ogłaszają wspólne ruszenie, nierzadko przy dźwiękach orkiestr. Po raz siedemnasty przyjechał do Warszawy mieszkaniowiec Aleksandra Kujawskiego — Czesław Paczkowski, aby swój urlop wypoczynkowy poświęcić pracy dla stolicy...

I jak tu się dziwić, że Warszawa rośnie z tygodnia na tydzień. Jeśli trafiają się takie budujące przykłady!

JULIAN MIKOŁAJCZAK

do redaktora

Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa P. K. S. Oddział I w Poznaniu w związku z artykułem ob. J. Maziarzkiego jaki ukazał się w dniu 11. 8. 61 r. w Waszym dzienniku, przesyła poniższe wyjaśnienie:

Linie autobusowe Poznań — Kozalin — Mieleno — Sarbinowo obsługują jeden autobus Oddziału I WP PKS w Poznaniu. Od chwili przekroczenia granic województwa poznańskiego, autobus jedzie po terenie działania Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa P. K. S. w Kozalinie. Z przedsiębiorstwem tym zostały ustalone zasady sprzedaży biletów na nasz autobus w relacji Sarbinowo — Mieleno — Kozalin — Poznań.

Sarbinowo 30 biletów (sprzedaż u konduktora); Mieleno 20 biletów (sprzedaż kasa WP PKS Kozalin w Mielenie); Kozalin 10 biletów (sprzedaż kasa WP PKS Kozalin dworzec autobusowy).

W dniu 28 lipca br. kasa WP. PKS Kozalin w Mielenie sprzedała 47 biletów bez numerowania, tym samym wzięła na siebie obowiązek podstawienia autobusu bisowego. Tego jednak nie uczyniono i pasażerowie zgodnie z tym co pisze ob. J. Maziarzki stoczeni, wobec braku miejsc siedzących, odbyli podróż do Poznania na stojąco. Pragniemy tu wyjaśnić, że naszym obowiązkiem było za wszelką cenę do takiego stanu rzeczy nie dopuścić. Jednakże Oddział I WP. PKS w Poznaniu poza nie zabranianiem do autobusu tych podróżnych, dla których nie ma miejsc, nie ma żadnego wpływu na pracę Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa P. K. S. w Kozalinie, a tym bardziej kasy biletowej tego przedsiębiorstwa w Mielenie.

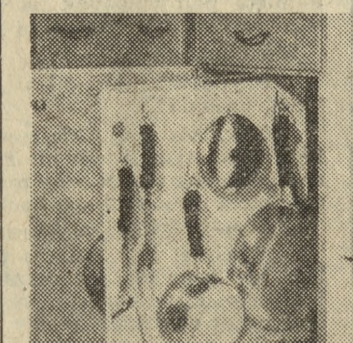
Dla poszerzenia sprawy dodajemy, że już w początkach lipca br. widząc nasilenie ruchu na tej trasie, wystąpiliśmy z propozycją do WP. PKS w Kozalinie o uruchomienie połączenia Poznań — Koloźbrzegiem przez Kozalin — Mieleno — Ustronie Nadmorskie, drugim dodatkowym autobusem. Propozycję naszą miały na celu rozładowanie również nasilenia na trasie Sarbinowo — Poznań. Spotkały się jednak z dezaprobatą WP. PKS Kozalin. Z uwagi na to już przed ukazaniem się wyżej wspomnianego artykułu ustaliliśmy nowe zasady sprzedaży biletów na trasie Sarbinowo — Poznań. Bilety te tylko na miejsca siedzące nabywać można u konduktora już na 6 dni naprzód w Sarbinowie (punkt wyjściowy autobusu). W miejscowościach przejazdowych takich jak Mieleno, Kozalin, czy Szczecinek, bilety sprzedaje wyłącznie konduktor w miarę wolnych miejsc w autobusie.

Na zakończenie chcielibyśmy przeprosić wszystkich pasażerów, którzy nie mieli miejsc siedzących za takie ich potraktowanie w imieniu własnym i kolegów z Kozalina, zapewniając równocześnie, że obecnie sytuacja taka więcej się nie powtórzy.

Z-ca Dyrektora Oddz. I WP. PKS w Poznaniu (mgr inż. Andrzej Bobiński)

Radę porady i odpowiedzi

Pani Zofia Kocka — Luboń. Drzwi szafki podokiennej (podobnie jak każdej innej) trzeba wykorzystać bardziej ekonomicznie. Jak wynika z naszego zdjęcia pożądaną efekt osiąga się przez zawieszenie niektórych naczyń na wewnętrznej stronie drzwi. Wieszaczki rozmieścić po uprzednim ustaleniu co będzie na nich wisieć.



Pan Zbigniew Zamecznik, Poznań. Ramki do obrazów i wszelkiego rodzaju listewki przycina się na skos w prostym ale niezbędnym urządzeniu — jak na zdjęciu. Urządzenie takie można zrobić sobie samemu z 3 nieco grubszych deseczek zbitych w korytko. Ściany boczne korytka są ponacinane pod różnymi kątami. Pragnąc przyciąć listwę pil-

ką prowadzi się pod pożądanym kątem w jednym z posiadanych nacięć.

Pani Irena Lubasz — Kalisz. Pisze Pani, że radzimy być praktyczni, a w rezultacie ma pozbić młotkiem palce. Ba, nie ma różny bez koleś. Aby jednak nie zniechęcać Pani do majsterkowania radzimy przy wblaniu gwoździ przytrzymywać je kombinarkami. Ot jak na zdjęciu. Skutek gwarantowany.



brać i przechowywać opony i dętki osobno w chłodnym miejscu (lekkie napompowane i przesypane talkiem), a części metalowe, nasmarowane wazeliną w ciepłym i suchym miejscu. Przykrywanie roweru pokrowcami nie jest wskazane ze względu na możliwość rdzewienia części metalowych. Ewentualny kurz będzie mniej szkodliwy od rdzy.

★

W rowerze w celu zmniejszenia tarcia szybko obracających się części są stosowane łożyska kulkowe. Łożyska kulkowe wymagają takiego samego starannego doгляdu, jak i części wymienione poprzednio. Łożyska kulkowe trzeba przeglądać przynajmniej raz na miesiąc i sprawdzać ich stan i smarowanie. Zaniedbanie przeglądu łożysk kulkowych może spowodować zatarcie się kulek, a nawet ich pęknięcie. Pęknięte kulki mogą z kolei spowodować uszkodzenie tulejki lub koszyczka, w którym się obraca, i dalsze uszkodzenia całego zespołu części. Co pewien czas, przynajmniej raz na rok, należy łożyska i kulki przemyć w benzynie lub w płynie „tri”, oczyścić z resztek starego smaru i posmarować świeżą wazeliną. Poza tym należy sprawdzać, czy pierścienie i nakrętki zabezpieczające tulejki lub koszyki z kulkami przypadkiem się nie obłuziły.

Pracownicy poszukiwani

Zastępcę głównego księgowego poszukują Swarzędzkie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Poznańska nr 25. Wymagane wyższe względnie średnie wykształcenie ekonomiczne i dłuższa praktyka na samodzielnych stanowiskach w służbie finansowo-księgowej w przemyśle. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr i Administracji SFM. K6984

Rysownika chemigraficznego na pełny etat przyjmie przedsiębiorstwo Społeczności. Oferta do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3, dla K6988.

Głównego księgowego, średnie wykształcenie, 3 lata praktyki, przyjmie zaraz Inspektorat PGR Skwierzyna woj. Zielona Góra na podległe gospodarstwo. Warunki pracy i płacy do omówienia. K7000

Projektanta z uprawnieniami i asystentów z branży instalacji sanitarnych zatrudni natychmiast Inżynierska Spółdzielnia Pracy w Poznaniu, ul. Koźła 20. 39065g

Referenta transportu przyjmujemy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39231g

Kasjerkę oraz pracowników fizycznych do produkcji przyjmą zaraz Zjednoczone Zakłady Rolnicze Zakład nr 7 w Poznaniu, ul. Serbska. Zgłoszenia w Dziale Kadr. Dojazd autobusem zakładowym. 39213g

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Stęszewie, pow. Poznań przyjmie z dniem 1 października br. magazyniera z praktyką branżową w zakresie części do ciągników i maszyn rolniczych. Zgłoszenia oraz omówienie warunków pracy i płacy na miejscu. 39163g

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych i Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Grobla 15, zatrudni: 1. starszego mechanika wymagane wyższe wykształcenie i 4 lata praktyki zawodowej. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. 2. inżyniera z uprawnieniami na stanowisko kierownika działu technicznego, wynagrodzenie jak wyżej. 3. operatora wykwalifikowanego — na koparkę wielonaczyniową, wynagrodzenie jak wyżej. 4. kierowcę samochodowy — wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie (w zależności od posiadanej kategorii prawa jazdy) 5. gońca. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — Poznań, ul. Grobla nr 13 — parter. K7003

Praca

Cholewkarce wykwalifikowane szycie cholewek, bamboszy obszywanych misiem oddam poza dom. Poznań, ul. Grodzka 129 m. 5. 39130g

Tokarz w metalu potrzebny. Poznań, Pszenna 6 (warsztat). 39134g

Mechanika maszyn biuro wych oraz ucznia przyjmie warsztat pl. Wolności 2. 39136g

Pomoc domowa do dziecka z gotowaniem na stałe zaraz potrzebna. Tel. 639-20. 39152g

Receptę dochodzącą z referencjami przyjmie zaraz do dziecka 3-miesięcznego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39170g.

Szewe potrzebny na 4 godziny. Poznań, ul. Dąbrowskiego 88. 39148g

Młodsza pomoc domowa potrzebna. Dorosłe osoby dobre warunki. Trybunałska 40. 39174g

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 39481g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, rosyjskiego i fizyki. Tel. 664-02. 39173g

Kupno

Zezwyczarke szwską (małą) kupię. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39143g.

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KRAWIECKO - KUSNIERSKIE P. T. POZNAŃ, ul. Woźna nr. 21

ZAKUPI
POWIELACZ OFFSETOWY

nowy lub używany.

Pisemne oferty z podaniem marki i ceny powielacza prosimy przesyłać pod w/w adresem w terminie do 30. 9. 61 r. Oferty mogą składać jednostki gospodarki społecznej jak i osoby prywatne. K7061

OSRODEK DOŚWIADCZALNY PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO W POZNANIU ul. Libelta 28

wynajmie NA LOKALE BIUROWE

pomieszczenie

3 pokoi o powierzchni 60 m²

Warunki najmu ustalone zostaną w umowie K7109

File kolorowy i podeszwo wy kupię. Poznań, Grodzka 129 m. 5. 39131g

Dziwigary 14 lub 16 kupię. Tel. 92-69. Bogusławskiego 22 m. 7. 39198g

Kupię konia średniego wzrostu. Ignacy Nowak, Poznań, Fabianowo. 39190g

Sprzedaż

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, Armii Czerwonej 70 w podwórzu. 38587g

Pianino zagraniczne stan bardzo dobry, 7.500 zł. sprzedam. Ratajczaka 26. m. 86. 38709g

Akwarium sprzedam spiesznie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39321g

Osie na dwudziestkach i szesnastkach do pojazdów konnych sprzedam warsztat. Grobla 20. 39135g

Sprzedam maszynę do szycia gabinetową „Lucznik” mało używaną. Poznań, 23 Lutego 25 m. 14. 39138g

Samochód Mercedes V 170 sprzedam. Informacje tel. 644-11 od godz. 7-15. 39199g

Motocykl WSK jak nowy sprzedam. Poznań, Łożowa 68 m. 14 (Dębica). 39147g

Sprzedam maszynę dziewiarską 2 płyt. metalową „Giotex” tel. 437-75 lub Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39160g.

Sprzedam samochód osobowy „Warszawa” rok produkcji 1959. Szamotuły ul. Wiosny Ludów 11. tel. 360. 39165g

Netki hodowlane sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3. 39184g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam małego osiołka. Informacje tel. 425-96 od godz. 18-19. 39146g

Krowę sprzedam. Poznań, Szeląg, Ugory 77. 39151g

Sprzedam kaczki pekiny, drzewo opałowe i słupki sosnowe. Gorzkiewicz, Dąbrowskiego 62, m. 30. 39189g

Samochód Mercedes 170 po remoncie (nowe ogumowanie) sprzedam. Tel. 432-94 wzgl. 454-50. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39199g.

Sprzedam maszynę dziewiarską angielską, używaną (nauczcie robić). Poznań, Armii Czerwonej 34 m. 7a. 39206g

Lokale

Zamienię samodzielne 3 1/2 pokojowe na samodzielne 2 1/2 pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38622g

Zamienię dwa pokoje z kuchnią na pokój z kuchnią, samodzielnie, do II piętra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39127g

Zamienię pokój z przynależnościami na pokój z kuchnią. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39149g

Zamienię dwa mniejsze pokoje, kuchnię i przynależności w nowym budownictwie na większe pokoje z przynależnościami. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 39150g

Zamienię 3 1/2 pokoju komfort na podobne 2-pokoju we większe lub 2 1/2. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 39154g

Przetargi — Komunikaty

OBWIESZCZENIE

o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Powiatowego Rewiru II w Poznaniu, ul. Mińska 1a na podstawie art. 608 kpc. podaje do wiadomości, że dnia 21 września 1961 r. o godz. 10 w Poznaniu, ul. Małeckie go 14 m. 11 odbędzie się licytacja ruchomości i to: telewizora „Belweder”, radiolodówkę „EAW”, bufetu, kredensu i stolika pod radio — oszacowanych na 9.300 zł, a należących do Edwarda Antczaka. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie podanym. K6808

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Poznań - Grunwald ADM nr 3 przy ul. Berwiskiego 1 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót brukarskich na podwórzach posesji przy ul. Głogowska 64/64a ca 75 m², Parkowa 5—11 ca 80 m². W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin wykonania robót 15. 10. 1961 r. Oferty nadsyłać w terminie do dnia 20. 9. 1961 r. godz. 10 pod w/w adresem. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Bliższych informacji i słupek kosztorysów otrzymać można pod w/w adresem. K7066

Parcelę piękną, pozwoleniem zabudowy przy Grunwaldzkiej sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla nr 39103g

2 morgi ziemi 16 km od Poznania 18.000 zł przy stacji, kościół, szkoła — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 39111g

Parcelę budowlaną 2 ha gleba ogrodowa, 3 km od dworca pod Poznaniem — sprzeda właściciel. Poznań-Wschód, Bartnicka 5 m. 1. 39119g

Kupię niedrogą działkę pod budowę w Poznaniu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39141g.

Willę luksusową, nową, całą wolną, 1 morga ogrodu w dzielnicy letniskowej 10 km od Poznania — przy dobrej komunikacji, spiesznie sprzeda (z powodu wyjazdu) za 350.000 zł. Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9. 39238g

Sprzedam gospodarstwo prywatne 20 ha w całości lub połowę, światło, szkoła, sklep, autobus, poczta w miejscu, stacja kolejowa w Solec Wielkopolski. Feliks Pietrzak, Krzykossy pow. Środa, woj. poznańskie. 20417g

Ogrodnictwo w Gnieźnie 6 morg z oranżerią, dom 6 pokoi — sprzedam za 250.000 zł. Ogrodnictwo w Poznaniu 5 morg z willą sprzedam 400.000 zł. Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9. 39237g

Parcelę blisko jeziora kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39354g

Domek własny — pokój kuchnia zaraz wolny, chlew (ziemia w dzierżawie) Górczyn 40.000 zł, dom trzyczęściowy wolny, ogród, Antoninek 125.000 zł, parcela 920 m² opłotowana, dowolna zabudowa Juńnikowo 30.000, parcela 570 m² Naramowice 12.000 zł, parcela 1600 m² opłotowana przy dworcu Pałędzie 15.000 zł spiesznie sprzeda Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 39256g

Nieruchomości

Parcelę (morgową) dowolną zabudowa Przeźmierowo od 15.000 złotych wpłaty oraz na Warszawskim Osiedlu, Komandoril, Junikowie, Krzyżownikach po znacznie niższych cenach poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1. 39105g

W dniu 12 września 1961 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 82, śp.

Rozalia Naradowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Główniej, o czym w głębokim smutku zawiadamia RODZINA. Poznań, ul. Bnińska 20. 39411g

W drugą rocznicę śmierci mego męża śp.

Leona Janasa

odprawiona zostanie msza św. w sobotę 16 bm. o godz. 19 wieczorem w Kolegiacie Farnej.

O tym zawiadamia

ZONA

39369g

Dnia 12 września br. zmarła
Helena Dobierska

księgowa Inspektoratu Powiatowego PZU w Szamotułach.

W Zmarłej tracimy długoletnią i wzorową pracowniczkę oraz dobrą, serdeczną i uczynną koleżankę. Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej w Szamotułach.

RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY

Inspektoratu i Oddziału Wojewódzkiego Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Poznaniu. 39429g

Dnia 12 września 1961 r. po długich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., zmarła nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 81, śp.

Maria Konicka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.

RODZINA.

Poznań, Mazowiecka 65. 39370g

Dnia 12 września 1961 r. zmarł śp.

Wincenty Łukaszewski

adwokat

członek Zespołu Adwokackiego w Turku.

W Zmarłym stracił serdecznego Kolegę! Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w Zerkowie w czwartek, dnia 14 września 1961 r. o godz. 17 z domu żałoby przy Targowisku.

RADA ADWOKACKA w Poznaniu K7100

Dnia 12 września 1961 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70, śp.

Wacław Wołkow

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Jezycach.

W smutku pogrążeni

ZONA, SYN, CORKI, ZIECIOWIE I WNUKI. 39450g

Dnia 12 września 1961 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza ukochana matka, babcia, teściowa, przeżywszy lat 60, śp.

Irena Nowakowska

Z DOMU MARKOWSKA.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążone

DZIECI, WNUKI, RODZINA. 39473g

Dnia 13 września 1961 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż i przyjaciel, śp.

Tadeusz Pędowski

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 15 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA.

Poznań, Dąbrowskiego 4. 39456g

Dnia 13 września 1961 r. zmarł po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, tatus, brat, szwagier, wujek, kuzyn przeżywszy lat 54, śp.

Edmund Kaźmierczak

kierownik PGR Rosnowo.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Stroskana

ZONA Z CORKA I RODZINA.

Rosnowo, Książ Wlkp., Bieganowo, Mirosławice, Katowice. 39438g

Matrymonialne

Kawaler przystojny, subtelny, na stanowisku, z mieszkaniem, pozna inteligentną, miłą i jedynie panną do lat 29. Najchętniej nauczycielką z prowincji. Cel matrymonialny. Wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39206g

Miejska Pralnia i Farbiarnia „BARWA” w Mo sinie, ul. Farbiarska nr 3 — ogłasza przetarg na wykonanie następujących robót:

1. Demontaż kotła parowego o pow. ogrz. 96 m².
2. Montaż kotła parowego „Sosnowiec” o powierzchni ogrz. 125 m² wraz z przegrzewaczem pary.
3. Wykonanie obmurza nowego kotła.
4. Kapitałny remont budynku kotłowni.
5. Instalację elektryczną w kotłowni i pomieszczeniach socjalnych przy kotłowni.
6. Instalację wod. kan. c.w. i c.o. w pomieszczeniach socjalnych przy kotłowni.

Dokumentację techniczną do wglądu w Dziale Starszego Mechanika codziennie w godzinach od 7—15, gdzie również można otrzymać słupek kosztorys. Wykonawca dostarczy całość potrzebnych materiałów. Oferty z podaniem ceny należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta” do dnia 16 września 1961 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 września 1961 r. o godz. 9. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. MPiF „BARWA” zastrzega sobie prawo wyboru oferenta wzgl. uniemożliwienie przetargu bez podania przyczyn. K6980

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Wągrowcu ul. Janowiecka nr 25 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w budynku mieszkalnym w Obornikach Wlkp., ul. Mińska z materiału powierzchniowego (wykonawcy) robót malarskich obejmujących:

- 1400 m² wapieniowania (białkowanie)
- 5000 m² farbami klejowymi
- 600 m² farbami olejnymi.

Termin wykonania robót ustala się na dzień 30 września 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 września 1961 r. o godz. 8. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. Dokumentacja do wglądu w siedzibie przedsiębiorstwa. K7094

Z. P. O. W. „Pudliszki” ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji siły i światła w hali produkcyjnej. Prace należy wykonać do dnia 15. 12. 1961 r. Dokumentację do wglądu w Dziale Gł. Mechanika codziennie w godz. 7—13. Oferty prosimy składać do dnia 20. 9. 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi 22. 9. 1961 r. K7053

Willę — dom z wolnym mieszkaniem, ogród 1225 m² na Winogrodach przy tramwaju spiesznie sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39140g.

Zguby

Sprzedam działkę budowlaną 20 km od centrum Poznania przy stacji Kostrzyn, od 10.000 zł. Grab ski, Magazynowa 9. 39074g

Sprzedam wyłączonej 6-izbową, pięknie położoną willę w Puszczykowie, blisko lasu i dworca, ogród owocowy. Warunek mieszkanie do zamiany w Poznaniu 1—2 pokoje samodzielne z przynależnościami wzgl. domek. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39142g.

Właściciel sprzedaje dom jednorodzinny z ogrodem, zabudowania gospodarcze, wolne mieszkanie w dobrym punkcie Bojanowo — miasto, ul. Drzymały 12 pow. Rawicz. 39167g

Domek jednorodzinny, 3 pokoje z kuchnią, dom go spodarczy oraz 1 ha gruntu lub pół ha koło Poznania sprzedaje właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3. 39179g

Parcelę morgową opłotowaną i zadrzewioną (zezwolenie na budowę) w Puszczykowie, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla nr 39197g

Za okazaną pomoc, współczucie, wieniec i kwiaty oraz udział w pogrzebie śp.

Olimpii Golskiej

SERDECZNE

PODZIĘKOWANIE

Duchowieństwu, Dyr. oraz współpracownikom Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej, Przyjaciółom i Znajomym składa RODZINA. 39323g

Wypożyczalnia eleganckich sukien ślubnych, wieczorowych, nakryć do chrztu, Szewska 20. 39185g

Starszy pan poszukuje obiadów domowych. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla nr 39191g

Samochodem odwiedzam województwa centralne za chodnie, przyjmuję dodatkowo zlecenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39216g

Wrzesień

14

czwartek

Imieniny

Bernarda,
CyprianaSłońce:
wsch.: g. 6,23
zach.: g. 18,10

Teatry

OPERA — g. 19 — „Madame Butterfly” (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Rose Marie” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Ondyna” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Kuglarze” — (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — „Złota rybka”

Kina

APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 30 — „Droga na Zachód” (pol., 12 l.), g. 18 i 20.15 — seans zamknięty.
BAŁTYK — g. 10, 30, 13, 15, 30, 18 i 20.30 — „Samson” (pol., 14 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20.15 — „Młodość Chopina” (pol., 12 l.)
DOM KULTURY MO — g. 16, 19, 30 — „Anatomia morderstwa” (USA, 18 lat)
GWIAZDA — g. 10, 30, 13, 15, 30 — „Troje z lasu” (radz., 12 l.), g. 18 i 20.15 — „Eskadra Nietoperz” (NRD, 18 l.)
GONG — g. 10 i 12 — „Tajemnica szczytu” (rum., 16 l.), g. 16, 18 i 20 — „Korsarze Pacyfiku” I seria (radziecki, 16 l.)
MUZA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 i 20 — „Tysiąc talarów” (pol., 10 l.)
MALTA — g. 15, 45, 18 i 20.15 — „Porucznik jazdy” (jug.-radz., 16 lat)
MINIATURKA — g. 15, 45, 18 i 20.15 — „Eugeniusz Oniegin” (radz., 16 l.)
OSIEDLE — g. 18 i 20 — „Niebezpieczny wiek” (arg., 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 — „Cichy Don” II seria (radz., 16 l.)
PIAST — g. 17 i 19 — „Proszę za mną” (franc., 16 l.)
RIALTO — g. 10, 30, 13, 15, 30, 18 i 20.15 — „Od Apeninów do Andów” (panoram., w.-arg., 12 l.)
RUSALKI (Swarzędz) — g. 17.30 i 20 — „Ostatni strzał” (pol., 18 lat)
SKALA — g. 16, 18 i 20 — „Sygnały” (pol., 16 l.)
TECZA — g. 16, 18 i 20 — „Kierowca mimo woli” (radz., 12 l.)
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 — „Dziewczyna z domu poprawczego” (NRD 16 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 18 i 20.15 — „Dwoje z wielkiej rzeki” (pol., 16 l.)
FOTOPLASTYKON — g. 10—21 — „Od Aten do Madrytu”
CYRK „GDANSK” (ul. Ratajczaka) — godz. 19.

Radio

PROGRAM I: 6.15 — Muz. poranna; 6.40 — Omówienie aud. szkoln. i oświatowych; 6.43 — d. c. muz. por.; 7.10 — Przegl. prasy; 7.20 — Skrzynka poszuk. rodzin PCK; 7.25 d. c. muz. por.; 7.45 — Aud. „Błękitna sztafeta”; 8.05 — Muz. i akt.; 8.30 — d. c. muz. porannej; 8.50 — Aud. z cyklu „O śnie i marzeniach sennych”; 9 — Aud. dla kl. III i IV; 9.20 — Konc. ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 10 — „Cywilizacja z łazienką”; 10.10 — Konc. muz. popularnej; 11 — „Jan i Anna” — fragm. opow.; 11.20 — Turniej pianistów i trębaczów; 11.50 — Z cyklu „Rodzice a dziecko”; 12.30 — Radioreklama; 12.45 — Na swojską nutę; 13 — Aud. dla kl. V, VI i VII „Zielone kartki”; 13.20 — „Express Moskwa—Ocean Spokojny”; 14 — „Droga okrężna” — fragm. opow.; 14.30 — Popołudniowy konc. popul.; 15.10 — Od Ikara do Łunika; 15.30 — „Co się wam najbardziej w tej audycji podoba”; 16.05 — Aud. aktualna Red. Społecznej; 16.15 — Konc. cert. rozr.; 17.05 Z życia ZSRR; 17.35 Niezapomniane głosy; 18 — Problemy ekonomiczne; 18.10 — „W kraju”; 18.30 — Radioreklama; 18.50 — Piosenki radz.; 19.05 — Magaz. roz. maitości; 20.30 — Tańce ludowe ze Śląska; 20.45 — Ze wsi i o wsi; 21 Rewia sławnych orkiestr tanecznych; 21.55 — Panor. muz. europejskiej sprzed pół wieku.

PROGRAM II: 6.50 — Gimn.; 7 — Konc. Pozn. Piętnastki; 7.40 — Przegl. prasy; 7.50 — Muz. por.; 8.35 d. c. muz. por.; 8.50 — Poranny konc. popularny; 9.30 — Rezerwa PI; 10 — „Śpiewamy pieśni i piosenki”; 10.30 — Warszawa mego dzieciństwa”; 11 — Konc. por. muz. poważnej; 12.15 — Gra ork. dęta P. O. W.; 12.30 — Aud. dla wsi; 12.45 — Nasze sprawy codzienne; 13.45 — Aud. „Błękitna sztafeta”; 14 — Konc. estrad.; 14.30 — Aud. akt.; 14.50 — Fe! na tematy międzynarodowe; 15 — Utwory skrzypcowe; 15.20 — Melodie rozr.; 15.30 Aud. dla dzieci; 16.05 — Komunikaty; 16.10 — Radioreklama; 16.25 Muz. tydzień Poznania; 16.30 — Echo Pomorza; 16.40 — Młodzieżowy kramik; 17 — Z argentyńskiej piosenki; 17.25 — Radiowy magaz.; 17.40 — Notatnik kulturalny; 17.50 Radioexpress; 18 — Mel. w tan. rytmie; 18.35 — Uniwersytet radiowy; 18.50 — Akt. aud. dla wsi; 19.05 Muz. i akt.; 19.30 — Wieczorny konc. życzeń miłośników muz. poważnej; 20.25 — Aud. literacka; 20.45 — Wielkop. zesp. chór. 21.27 — Sport; 21.40 — Kalendarz kulturalny; 22.10 — Muz. tan.

Telewizja

17.15 — Magazyn Światowid nr 22 (lok.); 17.50 — „Guzik i pętka”

Laboratorium — pomocnik lekarza

Rozwój analityki w Poznaniu

Medycyna wysłała już z okresu, gdy internista mógł stawiać diagnozę na wyczucie. Te metody przy dzisiejszym postępie nauki można uważać za średniowieczne. Niemniej można przyjąć, że jeszcze 30 proc. diagnoz stawianych jest tą metodą.

A tymczasem, dysponując odpowiednimi wynikami analiz, lekarz może ustalić chorobę i zastosować odpowiednie leczenie. Przyjrzyjmy się zatem, jak wygląda sytuacja na tym odcinku lecznictwa w Poznaniu. Na przewodnika poprosiliśmy dr Andrzeja Kaczmarską, lekarza-analityka, kierownika laboratorium Przychodni Obwodowej — Jeżyce.

Warunki istnieją

W chwili obecnej w Poznaniu pracuje kilku lekarzy-analityków, mogących pro-

Trwałe przejścia na jezdni

Po raz pierwszy w Poznaniu wykonane zostaną z masy żywicznej trwałe przejścia dla pieszych przy ul. Ratajczaka. Odcinek tej ulicy (od ul. Czerwonej Armii do ul. Ogrodowej) znajduje się obecnie w przebudowie. Na jezdni położony zostanie asfaltobeton, a na chodnikach — płyty. Przy tej okazji właśnie wykonana się trwałe przejścia. Prace te jako doświadczenie finansuje Ministerstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Całość prac, łącznie z poszerzeniem jezdni (kosztem chodników) ukończona zostanie do końca tego miesiąca.

Również kapitalnego remontu doczekał się Most Marchlewskiego. Prace są w toku i do końca roku będą zakończone. (an)

Z sesji DRN Grunwald

Wspólny cel — szkoły i rodziców

Wczorajsza, IV sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Grunwald poświęcona była omówieniu spraw oświaty i kultury. W sesji, oprócz radnych, uczestniczyli także wiceprzewodniczący RN m. Poznania — Władysław Klawiter, inspektorzy szkolni, kierownicy szkół i przedszkoli oraz lekarze szkolni.

Podstawą do ożywionej dyskusji stały się referaty przewodniczącego Prezydium DRN — Bolesława Matczaka i zastępcy przewodniczącego Komisji Oświaty — Jana Michalaka.

Poważny sukces odnieśli pedagogzy dzielnicowy w ogólnej ocenie wyników nauki i wychowania. Grunwald zajął w Poznaniu pierwsze miejsce. Natomiast w zbiorce na Społeczny Fundusz Budowy Szkół zajmują drugie miejsce.

Komisja Oświaty i Kultury wysunęła kilka wniosków, m. in. stworzenia w najbliż-

(W-wa); 18.05 — Reportaż z Muz. Techniki; „Rok 2000” (W-wa); 18.40 Na półkach księgarskich (W-wa); 18.55 — „Ziemia zdrożała sumienie staniało” — program z cyklu „O wsi dla wszystkich” (Kraków); 19.30 — Dziennik telew. (W-wa); 20 — Program muz. „Będzińskie załoty” w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Będzińskiej (K-ce); 20.40 — „Echo tygodnia” (lok.); 20.55 — Teatr KOBRA — widow. sensac. „Pod Biegunem” (W-wa); 22 — Polska Kron. Film.; 22.10 — Ostatnie wiadomości — (Warszawa).

Wystawy

KLUB ZWIĄZKU POLSKICH ARTYSTÓW-PLASTYKÓW — (plac Wolności 4) — Akwarele i rysunki H. Skurpskiego — g. od 10—22. MUZEUM NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — Grafika Krakowskiego Okręgu Polskich Artystów-Plastyków — godz. 9—15.

Dyżurni pełnią

PAŃSTW. SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RASZEJ (chir. interna — otolaryngol.), ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40.

APTEKI:

Mickiewicza 22 Alfreda Lampęgo 2, Dzierżyńskiego 107 Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53.

wadzić wielkie pracownie. Placówkę lecznictwa otwartego to: laboratorium przy Miejskiej Przychodni Specjalistycznej, pięć laboratoriów przy przychodniach obwodowych oraz laboratoria w większych zakładach pracy. Przed trzema laty dla całego Poznania było tylko jedno laboratorium. Zakres wykonywanych prac jest duży. Instrukcja Ministerstwa Zdrowia przewiduje ich 59. Najczęściej wykonywane analizy to: ogólna moczu, opady krwi, morfologia krwi, zgłębnikowanie żołądka. Wykonuje się ich bardzo dużo, w ilościach wprost przekraczających możliwości laboratoriów. Zresztą, musimy przyznać, że nie wszystkie zakłady mogą wykonywać potrzebne analizy. Nie są bowiem zaopatrzone w odpowiedni sprzęt i urządzenia. Aparatura jest bardzo kosztowna i czasami półroczne kredyty laboratorium nie wystarczą na zakup jednego aparatu. Całe szczęście, że drogą aparaturę zagraniczną zaczyna z powodzeniem wypierać produkcja krajowa. Mimo pełnej obsady personalnej, brak jest laborantów po dwuletniej szkole.

Trudności, więc nie brak, ale osiągnięcia ostatnich 3-4 lat oraz inicjatywa wykazywana przez lekarzy-analityków z wojewódzkim konsultantem dr J. Wizą na czele, wskazują na to, że nasze labo-

ratoria coraz lepiej służyć będą lecznictwu i pacjentowi.

Wyjść z opłotków

Pacjent musi być nowoczesnie leczony. To nie podlega dyskusji i to tak w interesie jego, samego lecznictwa jak i gospodarki narodowej. Należy zatem zapewnić służbie zdrowia warunki stosowania najbardziej nowoczesnych metod. Dlatego też na wyposażenie laboratoriów nie należy żałować nakładów. Unowocześnienie aparatury, we wszystkich poznańskich laboratoriach, pozwoli na zwiększenie zakresu badań, na wykonywanie analiz coraz bardziej skomplikowanych oraz na szczegółowe ustalanie diagnoz.

Drugim postulatem powinno być odcłajenie laboratoriów obwodowych z wykonywania tak wielkiej ilości analiz podstawowych: opad, morfologia itd. Przecież badania te z powodzeniem mogą wykonywać laboratoria przyzakładowe, a obwodowe będą mogły więcej czasu poświęcić szczegółowym analizom.

Będzie to dalszy krok naprzód. Istnieją bowiem w Poznaniu wszelkie warunki, by otwarte lecznictwo stało się naprawdę nowoczesnym.

JERZY KNAPIK

„Mileżące ślady”



Do problematyki trudnego okresu pierwszych lat powojennych wracają raz jeszcze twórcy filmu zafundowanego „Milczące ślady”. Warła i pasjonująca akcja tego sensacyjno-kryminalnego dramatu toczy się w 1946 roku w rejonie Pienin, gdzie grupa żołnierzy tropi NSZ-owską bandę „Pioruna”. Film reżyserował Zbigniew Kuźmiński, dialogi Bohdana Czeszko. W rolach głównych: Józef Nowak, Józef Nalberczak (na zdjęciu) Kazimierz Fabisiak i inni. Film wchodzi 15 bm. na ekran kina „Apollo” (w)

Fot. — Archiwum

18 bm. w Operetce „Apollo w smokingu”

Koło ZASP przy Operetce Poznańskiej wznawia, ciesząc się powodzeniem w okresie urlopowym, pełną humoru komedię muzyczną pt. „Apollo w smokingu”. Pierwszy spektakl tej komedii odbędzie się 18 bm. o godz. 19.

W przedstawieniu biorą udział artyści Operetki: Jadwiga Kurzewska, Krystyna Szydłowska, Irena Szulc-Kruk, Jerzy Goltfert, Zdzisław Kaczowski oraz sekcja rytmiczna Kazimierza Renza. Reżyseria J. Goltferta (przy współpracy H. Drygałskiego), choreografia J. Kerstena, dekoracje K. Tomszy (na)

INFORMUJEMY

Sekcja Ogólnoeconomiczna Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego zaprasza 14 bm. o godz. 18 do Klubu WSE ul. Marchlewskiego 146/150 (II ptr. nowy gmach) na odczyt prof. A. Aleksandrowa z Leningradu pt. „Przekształcenie systemu finansowego w warunkach decentralizacji gospodarczej”.

Ośrodek Ruchu Turystycznego PTTK organizuje 1 października br. wycieczkę autokarową na tradycyjne „Winobranie” do Zielonej Góry. Wyjazd z Poznania o godz. 7, powrót o godz. 21. Kier. uczestnictwa są do nabycia w Ośrodku Stary Rynek 90, tel. 518-39, w godz. od 8 do 18.

Czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

ZNISZCZONE AKTA

Z. R. Warszawa — Praga II. Przed wojną pracowałam w „Polskim Banku Handlowym” Poznań, pl. Wolności 8/9 — Oddział Stanisławów. Obecnie staram się o przyznanie mi emerytury. Proszę poinformować mnie czy akta w/w przedsiębiorstwa znajdują się na terenie m. Poznania?

Red.: Akta osobowe Banku, o którym Pani pisze, zostały zniszczone podczas działań wojennych.

Celem zaliczenia okresu zatrudnienia do celów rentowych, na które nie posiada Pani zaświadczeń z zakładu pracy, należy powołać się we wniosku o przyznanie renty na świadków, którzy mogą potwierdzić fakt oraz okres Pani zatrudnienia. Do wniosku należy do oświadczenia dołączyć względnie podać imiona, nazwiska i adres osób świadczących o prawdziwości Pani wniosku.

DECYDUJE

UKŁAD ZBIOROWY

Stały czytelnik „Głosu” Antoni Mrówka. Jestem emerytem, zatrudnionym na pół etatu w charakterze strażnika. Koledzy moi i ja pracujemy 136 godzin miesięcznie i zarabiamy za ten czas 497 zł. Proszę poinformować nas, czy

wymiar godzin oraz zapłata zgodna jest z zarządzeniem?

Red.: Pracownicy zatrudnieni na pół etatu, pracując w połowie wymiaru godzin pracy, przeznaczonego dla danej zakładu pracy. Otrzymują oni również połowę przewidzianego wynagrodzenia dla stanowiska, jakie zajmują.

Wysokość należnego wynagrodzenia wynika bądź z układu zbiorowego pracy, obowiązującego w danym zakładzie, bądź z zarządzeń naczelnych władz, którym zakład pracy podlega.

DECYZJA SŁUSZNA

K. Bogański. Proszę powiadomić mnie, dlaczego przystanek tramwajowy „Dworzec Zachodni” przesunięty został aż pod pawilon, w którym mieści się Biuro Zakwaterowań Miejskich Hotelu w Poznaniu? Odległość od tego przystanku do Dworca Zachodniego wynosi około 75 m, co stanowi spory kawałek drogi dla pasażerów obciążonych dziećmi i bagażami.

Red.: Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne wyjaśniło nam, że przystanek przesunięto dlatego, ponieważ tramwaje hamowały ruch kołowy, uniemożliwiając wjazd samochodów w kierunku Dworca Zachodniego.

TELEFON BĘDZIE

Bolesław Pawłowski Antoninek. W październiku ub. roku złożyłem wniosek o założenie telefonu w sklepie PSS Antoninek, ponieważ placówka ta znajduje się na perferiach, a dojazd do hurtowni trwa zbyt długo; zakłada to normalny tok pracy sklepu.

Red.: Wniosek o założenie telefonu w sklepie PSS został załatwiony odmownie z powodu braku wolnego przewodu w kablu głównym i w sieci rozdzielczej przy ul. Leszka. Obecnie dyrekcja Poczty zarządziła przeprowadzenie ponownego wywiadu technicznego i stwierdziła, że za instalowanie stacji telefonicznej będzie mogło nastąpić dopiero po doprowadzeniu kabla na odcinku Rataje — Śródka, co nastąpi w czwartym kwartale br.

W sklepie PSS Antoninek telefon zostanie założony w końcu roku bieżącego lub w I kwartale 1962 r.

Żle się bawicie...

Porządek zapanował w tym roku na głównej stacji Hareckiej Kolejki Dziecięcej przy ul. Bema. Ustawiono tu estetyczne kioski-kasy, nad bramą umieszczono odpowiedni szyld, a cały teren ogradał nowy płot. Ponadto wokół stacji „Kolumbia” wysadzono sporo drzew różnych gatunków, które stwarzają miłe otoczenie gości.

Niestety, mimo że kolejka cieszy się olbrzymim powodzeniem zwłaszcza w pogodne nie dziele, cały urok jazdy psują powtarzające się sporadycznie, ostatnio coraz częściej, wybryki okolicznych młodocianych chuliganów. Jak nam do nosi kierownictwo kolejki, co pewien czas wagoniki pociągu do Dębiny lub z powrotem obarczane są piaskiem bądź kamieniami. Sprawcy tych wybryków, kąpiący się najczęściej w niewielkim bajorku, znajdującym się po zachodniej stronie linii, liczą sobie za ledwie od 10—15 lat. Wypadki zakłócają „spaceru” działwie korzystającej z HKD zanotowano ostatnio w dniach 28 i 30 sierpnia, a także 1 bm. W tym ostatnim przypadku wezwane Pogotowie MO zdołało uchwycić jednego ze sprawców.

Wszystko wskazuje na to, że w okresie sezonu odcinek linii HKD powinien się znajdować pod baczniejszą kontrolą funkcjonariuszy naszej milicji. A swoją drogą szkoda, że nie podano nam nazwiska przylapanego w tych dniach na gorącym uczynku małego chuligana. Może wymienienie nazwiska odstraszaloby wielu pozostałych jego kompanów od karygodnych zabaw. (e)

Fakty które cieszą

Raz po raz na biurko redakcyjne trafia list, który cieszy swą treścią. Pokazuje on człowieka od strony na którą, w nawale codziennych zajęć tak małą zwracamy uwagę. Dlatego z prawdziwą satysfakcją cytujemy list naszej Czytelniczki pani H. K. która pisze m. innymi:

„O mej bezgranicznej rozpaczy nie muszę pana zapewniać, kiedy po powrocie do domu stwierdziłam brak torebki z całą zawartością. Wszystkie dokumenty, miesięczne pobory oraz kilka cenniejszych przedmiotów znajdujących się w torebce zginęły bez śladu. Ich poszukiwanie było daremne. Za dużo miejsc obezłam tego popołudnia aby przypomnieć sobie gdzie mogłabym zostawić cenną zawartość. W rozmowach z przyjaciółmi dowiedziałam już perspektywę długich starań o duplikaty dokumentów, oraz wizję zaciągniętej pożyczki aby móc wyżyć do następnej wypłaty.

Moja rozpacz skończyła się przedziwnie. Przypuszczałam w swych najśmielszych oczekiwaniach. Tego samego dnia około godziny 21 zjawił się w domu nieznan mi pan, wręczając mi zgubę wraz z całą zawartością. Mimo moich nalegań odmówił odebrania jakiegokolwiek kwoty tytułem wynagrodzenia za uczciwość. Był to pan JERZY JAWORSKI — kierownik sklepu nr 19 MHD przy ul. 27 Grudnia 6. Z prostotą cechującą ludzi uczciwych stwierdził on, że zgubę przyznając nie dla nagrody. Coż mi pozostało poza złożeniem podziękowania? Uważam jednak, że opublikowanie mego listu potwierdzi powszechną opinię o uczciwości pracowników poznańskiego handlu.”

Prośbę Czytelniczki spełniamy z prawdziwą przyjemnością. (za)